ROTA

Słyszalne na Litwie na falach krótkich
RADIO MARYJA
KATOLICKI GŁOS W TWOIM DOMU
poniedziałek - sobota - od 7^{00} do 9^{15},
niedziela - od 8^{00} do 10^{00} – 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17^{00} do 24^{00} – 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

19-25 grudnia 2024 r., nr 1339

„Podnieś rękę, Boże Dziecię
Błogosław Ojczyznę miłą
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę Swą siłą”.

Przeżywając świąteczny czas Bożego Narodzenia pełni nadziei spoglądamy w przyszłość z wiarą, że blask betlejemskiej gwiazdy jest znakiem na naszej drodze do szczęścia.

Życzę swoim Rodakom i wszystkim ludziom dobrej woli: pokoju i spokoju na świecie, mocnego zdrowia, miłości i zgody, zrozumienia i ludzkiej życzliwości oraz pięknego polskiego świętowania w gronie najbliższych.

Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku!

Waldemar Tomaszewski,
prezes ZPL i AWPL, poseł do Parlamentu Europejskiego

„Dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan” (Łk 2,11)

Pokoju w sercu i radości z Narodzin Pana – wielkiej, wyjątkowej, która towarzyszy, najważniejszym chwilom naszego życia; ufności Bogu i wiary w człowieka, podobnej do tej, którą obdarzył nas Chrystus, przychodząc na świat, jako małe, bezbronne dziecko oraz nadziei i błogosławieństwa Bożej Dzieciny na nadchodzący rok

życzą

Rita Tamašunienė, Czesław Olszewski, Jarosław Narkiewicz,
posłowie Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin na Sejm Republiki Litewskiej

Niebowskazy

O PROSTYM PACIERZU

Właśnie w Betlejem wjeżdżali
w groty niemalowane wrota –
osiołek zaczął się trząść jak w kokluszu –
zląkł się kapitalistycznego złota.

Święty Józef podniósł brwi –

Betlejem stało się pełne
mędrców
psychologów
astronomów
kontemplatyków porwanych aż do siódmego nieba –
że zapomnieli o imieninach mamusi
o języku w bucie
o kruszynie dla wróbli chleba

Wielbłądy biły kopytami i zamieniały
Ziemię Świętą w grzechotkę –
wół się chwiał – jakby stał na biegunach –
a Matka Boska rzekła do świętego Józefa
- Nie wpuszczaj.

Niech im księżyc przypnie po srebrnej łacie –
niech czekają – póki najmniejszy z pasterzy
skończy mówić zwykły pacierz.

Ks. ***Jan Twardowski***

Jubileuszowa 30. edycja konkursu „Najlepsza szkoła – najlepszy nauczyciel”

FOT. JERZY KARPOWICZ

W środę w Domu Kultury Polskiej w Wilnie odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie jubileuszowej 30. edycji konkursu „Najlepsza szkoła – najlepszy nauczyciel”. To najważniejsze i najbardziej przez polskie środowisko szkolne wyczekiwane wydarzenie w ciągu całego roku.

Konkurs ten, już od 30 lat organizowany przez Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”, co roku wyłania i nagradza najlepszych i najbardziej zasłużonych nauczycieli szkół polskich oraz najlepsze placówki oświatowe. Został zapoczątkowany tuż po odzyskaniu przez Litwę niepodległości za sprawą pomysłu ówczesnego Konsula Generalnego RP na Litwie Dobiesława Rzemieniewskiego.

Krystyna Dzierżyńska, prezeska „Macierzy Szkolnej”, rozpoczynając spotkanie podkreśliła, że przez te 30 lat polskie szkolnictwo na Litwie przechodziło okresy wielu znaczących zmian, także bardzo bolesnych,

Dokończenie na s. 4

Perła baroku – kaplica Wołłowiczowska w katedrze wileńskiej – otwarta dla wiernych

Jedno z najpiękniejszych dzieł wileńskiego baroku – kaplica Wołłowiczowska w bazylice archikatedralnej św. Stanisława Biskupa i św. Władysława w Wilnie – otworzyło swoje podwoje dla wiernych.

„Mniej więcej rok temu księża katedry uznali, że należy zająć się remontem i udostępnieniem dla zwiedzających ostatniej nieotwartej kaplicy katedry wileńskiej. Tę wiadomość z radością przyjęli zarówno członkowie wspólnoty (to właśnie za ich środki została odnowiona ta kaplica), jak i przewodnicy wileńscy, którzy czekali, kiedy będzie można odwiedzić tę barokową perłę i pomodlić się w tym miejscu” – mówi wikariusz katedry wileńskiej, ks. Możė Mitkevičius, który czuwał nad odnowieniem kaplicy.

Dokończenie na s. 20

FOT. VILNENSIS.LT

Maksyma tygodnia:

„Wiek nie ma znaczenia, chyba że jesteś serem”.

Billie Burke

PASTERKI

w kościołach Wileńszczyzny

24 grudnia:

- Balingródek – godz. 18.00;
- Bezdany – godz. 17.00;
- Bujwidze – godz. 19.30;
- Butrymańce – godz. 20.00;
- Czarny Bór – godz. 19.00;
- Dukszty – godz. 18.00;
- Dziewieniszki – godz.18.00;
- Ejszyszki – godz. 22.00;
- Grzegorzewo – godz. 20.30;
- Jaszuny – godz. 20.00;
- Jęczmieniszki – godz. 19.00;
- Kamionka – godz. 19.00;
- Kiena – godz. 18.00;
- Koleśniki – godz. 20.00;
- Korwie – godz. 20.00;
- Korkożyszki – godz. 18.00;
- Kowalczuki – godz. 18.00;
- Landwarów – godz.18.00;
- Ławaryszki – godz. 20.00;
- Soleczniki – godz. 22.00;
- Mejszagoła – godz. 21.00;
- Mickuny – godz. 21.00;
- Miedniki – godz. 22.00;
- Mościszki (kaplica) – godz. 16.30;
- Niemenczyn – godz. 22.00;
- Niemież – godz. 21.00;
- Norwiliszki – godz. 16.00;
- Olany – godz. 17.00;
- Podborze – godz. 18.00;
- Podbrodzie – godz. 20.00;
- Podbrzezie – godz. 21.00;
- Połuknie – godz. 18.00
- Porudomino – godz. 20.00;
- Powiewiórka – godz. 19.30;
- Rudniki – godz. 20.00;
- Rudomino – godz. 21.00;
- Rudziszki – godz.19.30;
- Rukojnie – godz. 20.00;
- Rykonty – godz. 19.00;
- Rzesza – godz. 21.00;
- Soleczniki – godz. 22.00;
- Stare Troki – godz. 19.00;
- Suderwa – godz.18.00;
- Sużany – godz. 19.00;
- Szumsk – godz. 20.00;
- Szyłany – godz. 20.00;
- Święciany – godz. 19.00;
- Waka Trocka (kaplica) – godz.20.00;
- Wojdaty – godz. 21.30;
- Wisaginia – godz. 19.00;
- Taboryszki – godz. 17.00;
- Troki – godz. 17.00;
- Turgiele – godz. 21.00

Wilno

- Kościół Ducha Świętego – godz. 21.00;
- Kościół bł. Jerzego Matulewicza – godz. 20.00;
- Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP – godz. 19.00;
- Kościół Odnalezienia Krzyża św. (Kalwaria Wilenska) – godz.19.00;
- Kościół Opatrzności Bożej (Dobra Rada) – godz.19.00;
- Kościół św. Jana Bosko – godz. 23.00;
- Kościół św. św. Jakuba i Filipa – godz. 22.00;
- Kościół św. Józefa (Pilaite, Zameczek) – godz. 20.00;
- Kościół św. św. Piotra i Pawła – godz. 20.00;
- Kościół św. Rafała – godz. 22.00;
- Kościół sw. Teresy (Ostra Brama) – godz. 20.00;
- Kościół Wniebowzięcia NMP (franciszkanski) – godz. 24.00;
- Kościół Wszystkich Świętych – godz. 18.00;
- Kościół Chrystusa Króla (Kolonia Wileńska) – godz. 18.00;
- Kościół Królowej Pokoju (Nowa Wilejka) – godz. 22.00;
- Kościół św. Kazimierza (Nowa Wilejka) – godz. 18.00;
- Kaplica parafii sw. Jana Pawła II – godz.18.00.
- Kaplica Zmartwychwstania Chrystusa (Republikański Wileński Szpital Uniwersytecki przy ul. Šiltnamių 29) – godz. 15.00

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Aleja Choinek w Trokach

W okresie przedświątecznym Troki jarzą się światełkami choinki, którą niedawno uroczyście zapalono. Prócz niej zapłonęły światełka na alei oryginalnych choinek przy ul Karaimskiej. Jest to druga bożo-

narodzeniowa instalacja urządzona przez różne instytucje, organizacje, wspólnoty, placówki oświatowe rejonu trockiego. Aleja jodełek jarzy się blaskiem światełek, tworzy dobry przedświąteczny nastrój.

Kiermasz książek

12 grudnia w bibliotece publicznej w Trokach odbył się kiermasz książek. W trakcie kiermaszu zorganizowano akcję „Książki dla bibliotek na Boże Narodzenie". Jej inicjatorem, już po raz drugi, było Litewskie Towarzystwo Bibliotekarzy. Akcja potrwa do 5 stycznia 2025 r.

Podczas kiermaszu wystąpiły nauczycielki Trockiej Szkoły Sztuk Pięknych Ieva Tijūnelienė i Ingrida Simulionienė które, grając na skrzypcach, wykonały utwory bożonarodzeniowe.

Zajarzyły się choinki w Landwarowie i Rudziszkach

6 grudnia w Landwarowie odbyła się uroczystość zapalenia światełek na choince w Landwarowie. Natomiast 7 grudnia zajarzyła się choinka w Rudziszkach. Tam mieszkańcy mogli oglądać laserowe show i słuchać koncertu Egidijusa Sipavičiusa.

Smutna statystyka

Wydział prawa, personelu i metrykacji cywilnej Administracji Samorządu Rejonu Szyrwinckiego za listopad zarejestrował 5 urodzeń. Urodziło się 3 chłopczyków o imieniu Arijus, Jonas, Neitas i dwie dziewczynki: Enrika i Ugnė. Zawarto 3 związki małżeńskie, 6 par rozwiodło się. Zmarło 28 osób.

1 rocznica utworzenia oddziału gieriatrycznego

10 grudnia oddział geriatryczny Centrum Zdrowia w Szyrwintach obchodził 1 rocznicę założenia. Z tej okazji przybyła tam wicemer rejonu szyrwinckiego Laima Versekėnaitė. Powinszowała personel oddziału, wręczyła też tort.

Przedświąteczny koncert w Szawlach

20 grudnia w ośrodku kultury w Szawlach odbędzie się koncert pt. „Oczekując na cud Bożego Narodzenia". Wystąpią solistki Rugile Kazlauskaitė i Goda Chlevinskaitė, dziecięca grupa taneczna „Glorija" z gimnazjum im. Alfonsasa Petrulisa w Muśnikach, dziecięco-młodzieżowe grupy taneczne „Żybsnis" i „Šypsnis" z ośrodka kultury w Szawlach.

Spektakl w Drużach

28 grudnia w ośrodku kultury w Drużach o godz. 15.00 teatr z Anciun zaprezentuje bożonarodzeniowy spektakl dla dzieci „W ciszy grudniowej nocy".

„Fuego" w Szyrwintach

31 grudnia w Centrum Kultury w Szyrwintach o godz. 18.00 odbędzie się koncert noworoczny, podczas którego wystąpi zespół „Fuego". Jest to trio wykonujące muzykę pop-klasyczną, a tworzą je tenor Tomas Pavilionis, baryton Jonas Sakalauskas, bas-baryton Eugenijus Chrebtovas.

E. Chrebtovas i chór „Vilnius" w Święcianach

27 grudnia w Centrum Kultury w Świecianach o godz. 17.00 odbędzie się świąteczny koncert, podczas którego wystąpi bas-baryton Eugenijus Chrebtovas i chór „Vilnius". Bilety można nabyć na stronie kakava.lt lub przed koncertem.

Jan Lewicki

Ideologiczne impresje niszczące wspólnotę

Rząd Ingridy Šimonyte jeszcze na odchodnym zdążył wysłać do Sądu Konstytucyjnego zapytanie w arcyważnej dla niego sprawie. Zapytał sąd czy nie przeczy Konstytucji założenie Ustawy o ochronie nieletnich przed szkodliwą informacją, które zabrania upowszechniania niepełnoletnim informacji z treścią, w jakiej „są pogardzane wartości rodzinne" oraz propagowana jest definicja rodziny lgbtq. Rząd Gintautasa Paluckasa zaledwie zaczął rządzić, a już większość popierająca go w Sejmie przeforsowała Ustawę uznającą neopogańską „Romuvę" za wspólnotę religijną uznawaną przez państwo.

„Konserwatywny" rząd był zaniepokojony zapisem ustawy, którą – „ropuže" – sam przed ponad dekadą uchwalił, twierdzącym, że negatywny wpływ na niepełnoletnich czyni wpis, w skutek którego „są pogardzane wartości rodzinne, jest upowszechniana inna niżeli w Konstytucji RL i kodeksie cywilnym RL zatwierdzone pojęcia tworzenia związku oraz rodziny". Co jest niejasne w tym zapisie konserwatystom? Otóż proszę mocno trzymać się krzesła, bo już tłumaczę. Konserwatystom nie jasne jest czy negatywny wpływ na nieletnich mają obydwa człony zdania złożonego na raz, czy – być może – też w osobności. To jest skomplikowane, jak same głowy oduraczonych propagandystów. Ale, jak się wydaje, chodzi o to, że Sąd Konstytucyjny miałby orzec czy negatywny wpływ na dzieci ma z osobna wpis o propagowaniu modelu rodziny sprzecznego z modelem zatwierdzonym w Konstytucji i Kodeksie Cywilnym, czyli takim, jaki właśnie propaguje lgbtq.

Gdyby okazało się, że propagowanie rodziny jednopłciowej byłoby równorzędne z upowszechnianiem szkodliwej informacji wobec nieletnich, to – zdaniem rządu Šimonytė – przeczyłoby to konstytucyjnym gwarancjom wolności jednostki. Tak kombinując możemy jednak w łatwy sposób udowodnić, że Konstytucja RL przeczy sama sobie. Wiadomo przecież, że w jej 38 art. zapisane jest litewskimi literami, że małżeństwo – to dobrowolny związek mężczyzny i kobiety. W innym zaś miejscu Ustawy Zasadniczej zagwarantowana jest wolność jednostki. I teraz, jeżeli „jednostka" jest tęczowa, to ta sama Konstytucja, która gwarantuje jej wolność, jednocześnie w art. 38 ją ogranicza, bo przewiduje jedynie między mężczyzną i kobietą związek małżeński. Do takiego absurdu można się „dokumekać", jakby powiedział odesyta Dawid Gocmann, jeżeli podążać za zwichniętym w swym relatywizmie myśleniem mega nowoczesnych landsbergistów. A przypomnijmy jeszcze dla pełności obrazu, że Sąd Konstytucyjny jeszcze pod przewodnictwem „tęczowego" Žalimasa wyjaśnił nam, proszę Państwa, że na Litwie rodzina jest „neutralna płciowo". Była kiedyś pełna albo niepełna, wielodzietna albo bezdzietna, bliższa albo dalsza – teraz ma być „neutralna płciowo". Skąd tak rewolucyjne odkrycie na miarę eksperymentu „Psa Pawłowa", który zaczynał bardziej intensywnie się ślinić, gdy mu pod nos podsuwano mięso, warto ciągle i ciągle powtarzać. Bo sędziowie Sądu Konstytucyjnego odkryli, że niepełna rodzina może się składać tylko z córki i matki albo ojca i syna. I wtedy, Euryka, w ich głowach wszystko się poukładało, jak chcieli tego aktywiści lgbtq. Zobaczymy, co na ten raz „wykumekają" sędziowie. Czy udowodnią – zgodnie z oczekiwaniami „konserwatystów" – że Konstytucja przeczy sama sobie?

Ale gdy idzie o szajby ideologiczne, to nie sami tylko konserwatyści są nimi ugodzeni w litewskim Sejmasie. Socdemi zaledwie ogrzali nogi w Izbie (Ustawodawczej), już przepchnęli przez nią ustawę nadającą prawa wspólnoty religijnej dla neopogańskiej „Romuvy". „Na Litwie od dawien dawna żyli obok siebie obywatele różnych narodowości i wyznań, a każdy mógł praktykować swoją wiarę tak, jak chciał, zgodnie z tradycją, w której się wychował", przemówiła banałami posłanka czerwonej goździki Jurate Zavilskienė i gorąco wezwała kolegów do uznania pogańskich gusłów za religię uznawaną przez państwo. Tak, tak, przytaknęła jej ochoczo liberałka Viktorija Čmlelytė-Nilesen zachęcając, aby szybciej głosować, a „nie czynić wartościowania" poszczególnych religii.

No oczywiście, po co „czynić wartościowanie", przecież w liberalnej demokracji obowiązuje pełen relatywizm. Wszyscy mają własną prawdę, która jest jednakowo prawdziwa. I nikomu nie wolno, ne duok Perkunas, zwątpić w to. A już na miarę zbrodni przeciwko ludzkości, byłoby twierdzenie, że prawda jest jedna i nie ma żadnej mnogości prawd. W naszym przypadku nie wolno zrównywać religii wyznających jednego Boga, czyli monoteistycznych, z wyznawcami „Romuvy", co to wierzą w najróżniejszych bożków. Z ich natchnionej wiary wynika, że żywymi istotami są kamienie, drzewa, rzeki i słońce, do których się modlą wypraszając u nich łask. Świętość w naturze może też się przejawiać poprzez święty ogień, rzeki, jeziora, wzgórza i głazy. Ale także przez zwierzęta jako węże (žaltis), ropuchy czy żaby. Dobrze jeszcze, że w prastarych wierzeniach Bałtów krowy nie są uznawane za zwierzęta święte, jak to jest u hinduistów. Musielibyśmy wówczas bowiem ustępować drogi tym przemiłym, pożyteczym zwierzętom domowym, a u nas w Grygajciach i bez tego korki ostatnio jak na Manhattanie.

Wracamy jednak w XXI wieku na Litwie do wieku kamiennego, gdy nieokrzesani ówcześni nasi przodkowie wierzyli, że grzmotem miata bóg Perkunas, Svarožyc jest bogiem ognia, a cały zastęp innych bożków w rodzaju Žemynasa, Gabiji, Veliuna czy Velinasa napędzał zgrozę wśród pobożnych dzikusów, każdy w domenie jemu przez dzikusów przydzielonej. Posłanka AWPL-ZChR Rita Tamašunienė próbowała przemówić do rozumu kolegom z koalicji rządzącej i liberałom, by nie angażowali jednak autorytetu państwa do wspierania wierzeń neopogan, jednak bezskutecznie. Aż 64 posłów podniosło rękę, by neopoganie uzyskali takie same prawa jak katolicy, prawosławni, protestanci czy wyznawcy judaizmu. Powoływanie się zaś przy tym jedynie na wolność i prawa jednostki „bez wartościowania" religii, jak zachęcała była przewodnicząca Sejmu Čmelytė-Nielsen, to droga donikąd. A raczej do możliwej jeszcze bardziej spektakularnej kompromitacji państwa w przyszłości. Bo przecież możemy sobie wyobrazić, że zachęceni otwartością litewskich elit politycznych w zakresie wyznaniowości, do Sejmasu się zgłoszą wyznawcy np. „Kościoła latającego spaghetti", bo taki też istnieje we współczesnym zwariowanym świecie. Zażądają oni uznania przez państwo ich religii bez jej „wartościowania". I co wtedy? Też uznamy wariatów odprawiających swe gusła w szatach powłóczystych i z odwróconym do góry nogami durszlakiem na łysej głowie za wspólnotę religijną uznawaną przez państwo? Pirmyn, Pone pirmininke... A może się zdarzyć i tak, że Kościół Szatana, który np. działa w USA, na Litwę się przedostanie i też wystąpi do posłów „niewartościowujących". Aż strach pomyśleć, do jakich scenariuszy mogą prowadzić decyzje bezmyślnych wybrańców ludu.

Jeżeli politycy przestają szanować wartości, na których zostało zbudowane ich państwo, szanować obywateli, którzy w większości te wartości ciągle wyznają – to zmora relatywizmu, przed którą uprzedzał kard. Ratzinger, przyszły papież Benedykt XVI, dopadnie państwo, społeczeństwo i je zniszczy. Nie szanowanie prawdy, uniwersalnych wartości – to prosta droga do chaosu, bezładu, a w konsekwencji do podkopania fundametów państwowości. Przyjdzie bowiem, wcześniej czy później, moment, gdy zindoktrynowane społeczeństwo rzeknie, że valstybės nepriklausomybė, to tylko przeżytek, nikomu już niepotrzebna fanaberia. Bo nic nas już nie spaja, nie łączy...

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Do mieszkańców wysyłane są fałszywe wiadomości o rzekomo niezapłaconych mandatach za przekroczenie prędkości

Policja twierdzi, że do obywateli kraju wysyłane są fałszywe wiadomości o rzekomych niezapłaconych mandatach za przekroczenie prędkości. Policja poinformowała na Facebooku, że jest to nowy rodzaj oszustwa mającego na celu wyłudzenie pieniędzy.

„Mieszkańcy Litwy otrzymują dużą liczbę tego rodzaju wiadomości SMS o rzekomo otrzymanych i niezapłaconych mandatach za przekroczenie prędkości. Nie należy klikać w te linki, ponieważ jest to kolejna próba wyłudzenia pieniędzy przez oszustów" - poinformowała policja.

Według policji, w ostatnim czasie odnotowano wzrost liczby przypadków oszustw. Szacuje się, że w pierwszych trzech kwartałach 2024 r. oszuści wyrządzą ludności Litwy szkody w wysokości około 14 mln euro.

Fot. ***ELTA/Andrius Ufartas***

Socjaldemokrata R. Šadžius: obecnie nie ma finansowych możliwości obniżenia podatku VAT

Minister finansów Rimantas Šadžius twierdzi, że obecnie nie ma możliwości finansowych na rozważenie obniżek podatku od wartości dodanej

(VAT). Minister odpowiedział na pytanie, czy rząd rozważy obniżenie stawki VAT dla sektora gastronomicznego.

„W tej chwili nie ma możliwości finansowych, aby w jakiś sposób zmienić, wprowadzić lub przedłużyć obniżenia podatku VAT", powiedział Šadžius 17 grudnia w Sejmie.

Fot. ***ELTA / Julius Kalinskas***

Sejm uchylił immunitet posła A. Bagdonasa

We wtorek Sejm podjął decyzję o uchyleniu immunitetu Andriusowi Bagdonasowi, posłowi Ruchu Liberałów, ponieważ polityk jest podejrzany w sprawie karnej o „oszustwo czekowe".

Za przyjęciem decyzji głosowało 77 posłów, 5 było przeciw, 11 wstrzymało się od głosu.

Podczas czwartkowego posiedzenia Sejmu poseł zgodził się na uchylenie immunitetu w trybie uproszczonym.

„Nigdy bym nie uwierzył, że pewnego dnia będę stał w tych salach, prosząc o uchylenie mojego immunitetu. W zeszłym tygodniu zaskoczyła mnie apelacja prokuratury w sprawie szkód, rzekomo wyrządzonych prawie pięć lat temu. Chociaż nie postawiono mi jeszcze żadnych zarzutów, mój publiczny proces niestety już się odbył" - powiedział Bagdonas podczas przesłuchania.

Fot. ***ELTA / Dainius Labutis***

Litwa kupi od Niemiec 44 czołgi Leopard

Minister obrony narodowej Dovilė Šakalienė, która przebywa z pierwszą oficjalną wizytą w Niemczech, podpisała w poniedziałek w Berlinie potwierdzenie zakupu niemieckich czołgów Leopard 2, poinformowało Ministerstwo Obrony Narodowej (MON). Według ministerstwa, Litwa zobowiązała się do zakupu 44 czołgów z Niemiec. W styczniu tego roku Narodowa Służba Obrony (NDS) podjęła decyzję o zakupie niemieckich Leopardów dla ciężkiego pionu powstającej dywizji litewskiej armii, batalionu czołgów. Jednak batalion ma być formowany etapami - po tym, jak Kasčiūnas zaproponował, aby skupić się bardziej na zakupie systemów obrony powietrznej, planuje się początkowo zbudować jednostkę czołgów wielkości kompanii. W tym tempie batalion miałby powstać do 2035 r., powiedział wcześniej minister.

Jubileuszowa 30. edycja konkursu „Najlepsza szkoła – najlepszy nauczyciel”

Dokończenie ze s. 1

np. ujednolicenie egzaminu z języka litewskiego na maturze, musiało udowadniać swoją rację bytu, ale przez cały ten okres „polska szkoła trwała i trwa nadal”. „Obecnie to do nas należy ogromne wyzwanie, by wzrastała ona w siłę i dawała piękne owoce, z których my jako polskie społeczeństwo na Litwie będziemy dumni” – mówiła Dzierżyńska.

Mówiąc o bieżącym roku szkolnym zaznaczyła, że to kolejny rok trudny i przełomowy w oświacie. Do szkół trafiły znowelizowane programy nauczania dla klas parzystych, poinformowano o planowanych zmianach w nauczaniu z naciskiem na zwiększanie liczby przedmiotów, które mają być nauczane w języku litewskim i oczywiście nadal brakuje podręczników. Natomiast pozytywnym momentem, jak wskazała, jest przywrócenie w tym roku państwowego egzaminu z języka polskiego na maturze. „Dzisiaj możemy z dumą mówić o naszej młodzieży, która w pełni wykorzystała szansę i przystąpiła do państwowego egzaminu maturalnego z języka ojczystego, uzyskując pozytywny wynik końcowy, w tym 28 „setek”. Gratulujemy maturzystom, a przede wszystkim ich nauczycielom polonistom, którzy dołożyli maksimum wysiłku, by ich uczniowie mogli osiągnąć taki wynik” – powiedziała prezeska „Macierzy Szkolnej”. Dodała, że Stowarzyszenie i poloniści nieustająco zabiegają o to, aby ten egzamin był zdawany również na poziomie szkolnym.

„Pragnę wyrazić radość, że sprawy szkoły polskiej są wciąż ważne dla naszych posłów, radnych i kierownictwa samorządów. Dziękujemy za zrozumienie i wsparcie, którego doświadczamy ze strony polskiej placówki dyplomatycznej w Wilnie. Nie do przecenienia jest pomoc dla szkolnictwa polskiego otrzymywana od ponad 30 lat z Rzeczypospolitej Polskiej. Jesteśmy świadkami, że bez takiego wsparcia byłoby nam o wiele trudniej” – mówiła Dzierżyńska. A parafrazując Jana Zamoyskiego powiedziała, że taka będzie Wileńszczyzna, jakie będzie kształcenie jej młodego pokolenia. Więc my to światło poniesiemy dalej. Dziękujemy ogromnie za ten zaszczyt, za to wyróżnienie i za tą wielką odpowiedzialność. Doceniamy to i nisko się kłaniamy przede wszystkimi organizatorom, którzy są dla nas inspiracją i wzorem” – w imieniu nagrodzonych powiedziała Monika Urbanowicz, metodyk języka polskiego w Progimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie.

Medale Komisji Edukacji Narodowej

Obecna na uroczystości kierowniczka Wydziału Konsularnego i Polonii Ambasady RP na Litwie Jolanta Wiśnioch podkreśliła, że polska placówka dyplomatyczna na Litwie aktywnie współpracuje zarówno z „Macierzą Szkolną” jak i szkołami polskimi i nauczycielami oraz instytucjami litewskimi w celu zapewnienia jak najlepszych warunków funkcjonowania szkół polskich na Litwie. „Zależy nam, aby dzieci z polskich rodzin mogły pobierać naukę w dobrze wyposażonych, nowoczesnych szkołach i uczyć się od wysoko wykwalifikowanych i zaangażowanych specjalistów” – powiedziała Wiśnioch.

Konsul RP podkreśliła, że zaangażowanie i trud nauczycieli szkół polskich na Litwie docenia też Polska i wręczyła najbardziej zasłużonym pedagogom Medale Komisji Edukacji Narodowej, przyznane decyzją Ministra Edukacji Narodowej RP za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania.

Medale otrzymały nauczycielki: Jolanta Lembowicz, Iwona Matwiejko, Monika Urbanowicz, Elvira Lavrukaitienė, Lilia Kierasi, Halina Gryniewicz.

„Otrzymałyśmy dzisiaj ogromny kredyt zaufania. Postaramy się nie zawieść oczekiwań pokładanych przez Ambasadę RP i przez Państwo. Istotą świecy nie jest wosk, który zostawia plamy, ale światło.

Trudne tematy

Gratulucje laureatom i wyróżnionym w tegorocznej jubileuszowej edycji konkursu złożyła posłanka na Sejm RL Rita Tamašunienė. „Polska szkoła na Litwie ma piękne tradycje, szczególnie na płaszczyźnie wychowania młodego pokolenia” – powiedziała posłanka.

Wyraziła nadzieję, że nowy rząd będzie przychylny sprawom polskiego szkolnictwa na Litwie w odróżnieniu od byłej władzy. „Szkoła polska ma pozostać szkołą polską, a nie szkołą z nauczaniem języka polskiego” – zaznaczyła Tamašunienė, nawiązując do propozycji odchodzącej ministry oświaty, aby w szkołach mniejszości narodowych niemal wszystkie przedmioty były nauczane w języku litewskim. Posłanka zaapelowała też do całej społeczności polskiej o aktywną postawę w dążeniu o zachowanie na Litwie polskich szkół.

Od budujących słów rozpoczął swe przemówienie honorowy prezes „Macierzy Szkolnej” Józef Kwiatkowski. Bo jak podkreślił, 30. edycja konkursu to znaczy, że „te trzydzieści lat były skuteczne, zachowaliśmy szkoły polskie”.

Mimo uroczystego nastroju nie pominął jednak trudnych tematów. Nie owijał w bawełnę, powiedział wprost, że przygotowany przez odchodzący resort oświaty projekt nowelizacji ustawy o oświacie, to „być albo nie być” szkolnictwu polskiemu na Litwie. „W tym projekcie konkretnie zapisano, że wszystkie przedmioty mają być nauczane w języku państwowym, a więc taka szkoła polska, jaką mieliśmy przez ostatnie 34 lata, faktycznie w następnym roku może już przestać istnieć” – mówił Kwiatkowski. Dodał, że tylko od nas wszystkich i od każdego z nas zależy – być czy nie być polskim szkołom. „Uważam, że nadal musimy być jednej myśli. Tu jak najlepiej sprawdza się hasło „w jedności siła”. Musimy wystąpić przed najwyższymi władzami, że nie zgadzamy się na to” – powiedział i zaznaczył, że tylko w taki sposób uda się zapobiec planom, które nakreśliły na odchodnym władze oświatowe.

Uhonorowano szkoły i nauczycieli

Podczas uroczystości ogłoszono tegorocznych zwycięzców – najlepsze polskie gimnazja na Litwie. Tradycyjnie przyznano też wyróżnienia nauczycielom gimnazjów z polskim językiem nauczania na Litwie, w nominacjach poszczególnych przedmiotów. Miano najlepszego nauczyciela przypadło w udziale pedagogom, których uczniowie wykazali się wysokimi wynikami na egzaminach państwowych. Wyróżnienia przyznane zostały również nauczycielom szkół podstawowych.

Podczas uroczystości wystąpił zespół „Mała Ojcowizna”, działający przy Progimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie. Zebrani mogli też usłyszeć piękne recytacje wierszy w wykonaniu Izabeli Učkuronytė z Ejszyszek, zdobywczyni Grand Prix 33. Międzynarodowego Konkursu Recytatorskiego dla Polaków z Zagranicy „Kresy”, który odbył się w Białymstoku.

Miłą niespodzianką był świąteczny tort, ufundowany przez Związek Polaków na Litwie.

Szkoły laureatki

W nominacji szkół miasta Wilna:

Gimnazjum im. św. Jana Pawła II w Wilnie (dyrektor Adam Błaszkiewicz, prezeska koła „Macierzy Szkolnej” Luiza Wołodko)

W nominacji szkół miast rejonowych:

Gimnazjum im. Konstantego Parczewskiego w Niemenczynie, w rejonie wileńskim (pełniący obowiązki dyrektora Mirosław Pakietur, prezeska koła „Macierzy Szkolnej” Danuta Stępień)

W nominacji szkół rejonowych:

Gimnazjum w Pogirach, w rejonie wileńskim (dyrektorka Jelena Suruda, prezes koła „Macierzy Szkolnej” Walentyna Treszczyńska),

Gimnazjum im. Michała Balińskiego w Jaszunach, w rejonie solecznickim (dyrektor Mirosław Mickielewicz, prezeska koła „Macierzy Szkolnej” Krystyna Karpicz)

Szkoły wyróżnione

wśród szkół miasta Wilna:

Gimnazjum im. Władysława Syrokomli w Wilnie (dyrektokar Helena Marcinkiewicz, prezeska koła „Macierzy Szkolnej” Wiesława Czernigowska)

Gimnazjum Inżynieryjne im. Joachima Lelewela (dyrektorka Beata Pietkiewicz-Winiarska, prezeska koła „Macierzy Szkolnej” Swietłana Kriwko)

Liceum im. Adama Mickiewicza w Wilnie (dyrektor Iwona Czerniawska, prezes koła „Macierzy Szkolnej” Anna Makowska)

wśród miast rejonowych:

Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach (dyrektor Irena Wolska, prezes koła „Macierzy Szkolnej” Irena Gredziuszko)

Gimnazjum w Trokach (dyrektor Tadeusz Kuzborski, prezes koła „Macierzy Szkolnej” Danuta Epifanowa)

wśród szkół rejonu wileńskiego:

Gimnazjum im. Tadeusza Konwickiego w Bujwidzach (dyrektor i prezes koła „Macierzy Szkolnej” Zenobia Mikielewicz)

Gimnajum im. św. Rafała Kalinowskiego w Niemieżu (dyrektor Zbigniew Maciejewski, prezes koła „Macierzy Szkolnej” Irena Boczarowa)

wśród szkół rejonu solecznickiego:

Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Białej Wace (dyrektor Mirosława Szostak, prezes koła „Macierzy Szkolnej” Walentyna Bartoszewicz)

Gimnazjum im. Ludwika Narbuta w Koleśnikach (dyrektor Mirena Garackiewicz, prezes koła „Macierzy Szkolnej” Teresa Bogdziun).

Fot. ***Jerzy Karpowicz***

Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt
Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim

Nowy rząd Litwy zabiera się do pracy

12 grudnia Sejm zatwierdził program Rządu Gintautasa Paluckasa. Dokument poparło 85 posłów, przeciwko opowiedziało się 14 parlamentarzystów, powstrzymało się od głosu 28 posłów.

Jerzy

Rząd ledwie w trudach powstał a już ma zadyszkę.

Marek

Rząd mocno postkomunistyczny i myślę, że długo nie przetrwa. Oby tylko szkód jak najmniej zrobiliby.

Rafał

Że szkody i krętactwa podobno będzie sporo świadczy fakt, że na ministra spraw wewnętrzych postawiono Kondratowicza - osoby, która dla własnej wygody i osobistych profitów nie waha się zdradzić nawet swych rodaków. Ten działacz dwukrotnie był wiceministrem z ramienia polskiej partii AWPL. Ale gdy nasi pryncypialnie wyszli z koalicji, która nie realizowała podjętych zobowiązań programowych, on zrejterował i pozostał na urzędzie, piastując potem różne funkcje. Teraz został mianowany ministrem z ramienia litewskich socjaldemokratów (spadkobierców komunistów), partii, która wielokrotnie (razem z landsbergistami) uderzała w polskość, między innymi w tak ważnym obszarze jak szkolnictwo. Czyli to człowiek, który nie kieruje się ideami i wartościami, a tylko własną karierą, korzyściami osobistymi i zdobywaniem kolejnych stołków.

wileński

Postąpił niehonorowo, odciął się od polskiego środowiska, które go wypromowało i teraz jest Polakiem tylko na papierze. Dziś spłaca dług zobowiązania wobec swoich litewskich mocodawców, którzy dali mu kolejny stołek. Niestety dla polskiej społeczności jego udział w rządzie nie znaczy nic dobrego, bo dba tylko o własną karierę.

Artur

„Po niespodziewanym zwycięstwie Duchniewicza w wyborach mera rejonu wileńskiego, Kondratowicz wybrał współpracę z socjaldemokratycznym politykiem” – dodajmy wyborach w stylu niedemokratycznym, bo nieuczciwymi i sfałszowanymi, a nawet przy zastraszaniu miejscowej polskiej ludności obecnością pod lokalami wyborczymi uzbrojonych szaulisów (spadkobierców ludobójców z Ypatingas Burys mordujących dziesiątki tysięcy naszych rodaków w Ponarach), także przy wtrącaniu się do kampanii samorządowej nawet polityków pokroju premiera kraju i wzywaniu do niegłosowania na kandydata AWPL – co jest złamaniem wszelkich standardów itd... W takich okolicznościach głosami litewskimi różnych antypolskich opcji „wygrał” obecny mer, u którego na usługach szybko pojawił się Kondratowicz. I jako dyrektor administracji wykazał się wieloma skandalicznymi decyzjami, choćby wspomnianą zgodą na niekorzystny podział zmienionych granic okręgów wyborczych co kolejny raz utrudniło polskiej partii konkurowanie w wyborach (inna rzecz, że AWPL i tak zdołała w nierównej walce zdobyć trzy mandaty sejmowe). Taki jest ten nowy minister...

do Rafała

Zwykły karierowicz, którego można kupić stanowiskami.

Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!

**Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia?
Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat
i prześlij na adres info@L24.lt,
a my je opublikujemy.**

**Wśród autorów najciekawszych tekstów
rozlosujemy atrakcyjne nagrody!
Świat czeka na twoją historię!**

www.L24.lt info@L24.lt

W Taboryszkach stanął pomnik błogosławionego księdza Michała Sopoćki

Kierując się duchem należnej wdzięczności i pragnieniem uczczenia pamięci wielkiego człowieka, kapłana, czciciela Miłosierdzia Bożego, 7 grudnia przy kościele pw. Świętego Michała Archanioła w Taboryszkach odsłonięto pomnik błogosławionego księdza Michała Sopoćki. Uroczystość odsłonięcia pomnika upamiętniającego księdza Sopoćkę oraz 110. rocznicę rozpoczęcia jego posługi kapłańskiej została zorganizowana przez Solecznicki Rejonowy Oddział Związku Polaków na Litwie oraz samorząd rejonu solecznickiego.

Andrzej M.

Wileńszczyzna pamięta i czci pamięć błogosławionego księdza Michała Sopoćki.

Anna

Postać bł. księdza Michała Sopoćki, czciciela Miłosierdzia Bożego, jest znana i szanowana na Wileńszczyźnie. Pierwszy na świecie kościół pod wezwaniem bł. Michała Sopoćki został poświęcony na Litwie, a dokładniej na Wileńszczyźnie – 15 lutego 2016 roku w Czarnym Borze w rejonie wileńskim.

Marcin

Prezes Związku Polaków na Litwie, poseł do Europarlamentu Waldemar Tomaszewski, który słowa podziękowania skierował do władz samorządu rejonu solecznickiego za pielęgnowanie tradycji chrześcijańskich i patriotycznych: „W dzisiejszej Ewangelii zabrzmiały słowa „darmo otrzymaliście, darmo dawajcie”. Niezmiernie się cieszymy, że te słowa ludzie Wileńszczyzny rozumieją i dzisiaj ten pomnik jest inicjatywą prezesa Solecznickiego Oddziału Związku Polaków na Litwie, mera Zdzisława Palewicza, który wiele robi dla tej naszej świętej Ziemi Wileńskiej, Solecznickiej. Tuż po wyborze na włodarza w roku 2009 inicjował akt intronizacji Chrystusa Króla w rejonie solecznickim, w tym samym miesiącu dosłownie. Mer oraz radni i tak dobrze rozumieli, że Chrystus jest Królem wszechświata bez żadnych głosowań, to było bardzo wymowne, ten kierunek uznania pierwszeństwa jest zasadniczy, bo tak jak mówił święty Augustyn: tam, gdzie Pan Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko jest na właściwym miejscu”.

Rafał W.

Błogosławiony ksiądz Michał Sopoćko – czciciel Miłosierdzia Bożego!

z Wilna

Miłosierdzie Boże i jego orędownicy: święta siostra Faustyna oraz błogosławiony ksiądz Sopoćko, są mocno związani z Ziemią Wileńską.

Teresa

Warto w życiu kierować się jakże mądrymi słowami bł. ks. Sopoćko, że „tam, gdzie jesteśmy powołani, tam siebie odnajdziemy”. To dotyczy nie tylko kapłanów, ale każdego pojedynczego człowieka. Bo wszyscy mamy swoje miejsce na ziemi i zadania do wykonania.

Krystyna

Wspaniała uroczystość, godne uhonorowanie wielkiej osobistości jaką bez wątpienia jest bł. ksiądz Michał Sopoćko. Ten pomnik przed kościołem w Taboryszkach będzie nam o nim stale przypominał.

Jan

Od najmłodszych lat Michał Sopoćko wykazywał się nie tylko żarliwością religijną, ale też głębokim patriotyzmem. Już jako kilkunastoletni chłopiec (w 1907 r.) uczył w szkole parafialnej w Zabrzeziu języka polskiego, za co został ukarany karą grzywny, nałożoną przez cara.

Jerzy

Ks. Michał Sopoćko, o którym Pan Jezus powiedział do Św. Faustyny: „Jest to kapłan według Serca Mego”, został beatyfikowany w Białymstoku 28 września 2008 r.

Odbudowa Notre-Dame „muzyką nadziei”?

W minionym tygodniu Paryż po raz drugi w tym roku znalazł się w centrum uwagi światowych mediów. Pierwszy raz tak się stało, gdy w sierpniu z pompą otwierano Igrzyska Olimpijskie na promenadzie nad Sekwaną, która to uroczystość skończyła się dużym międzynarodowym skandalem z powodu profanacji Ostatniej Wieczerzy przez lewackich reżyserów spektaklu. Aktualnie z powodu uroczystego ponownego otwarcia katedry Notre-Dame po jej odbudowie w skutek pożaru sprzed 5 laty.

Monika

Szkoda Francji, niegdyś „pierwszej córy Kościoła” a dziś państwa przeżartego ateizmem i lewactwem. Dobrze, że przetrwały wspaniałe wzniosłe katedry, dowód niegdysiejszej gorliwej wiary Francuzów.

E.A.

Pożar i zniszczenia monumentalnej paryskiej katedry Notre Dame stanowiły pewien symbol upadku zachodniego chrześcijaństwa. Dobrze, że katedrę odbudowano, ale w jakimś sensie jest to już inna świątynia.

Stanisław

Katedra Najświętszej Maryi Panny w Paryżu (Notre Dame de Paris) to prawdziwe arcydzieło sztuki gotyckiej i najbardziej znana katedra świata. Mówi się o niej „parafia francuskich dziejów”, gdyż większość najważniejszych zdarzeń z historii Francji miało swój początek lub koniec w jej murach. Budowa katedry rozpoczęła się w 1163 r., więc jest to niemal tysiącletni obiekt.

Wiki

Paryska katedra została zbudowana w miejscu, gdzie kiedyś stało galijsko-rzymskie miasto Lutetia. Fundamenty Notre Dame zmieniały właścicieli kilka razy, zanim rozpoczęto budowę słynnej katedry. Początkowo była świątynią Jowisza, zanim została przekształcona w kościół romański. Dziś jest jednym z symboli Paryża.

Jerzy

Katedra paryska była świadkiem rewolucji i zamieszek na tle politycznym, wielokrotnie ją bezczeszczono, odbudowywano i modyfikowano. Pożar z 2019 r., który strawił dach katedry, iglicę i górne ściany, był najnowszym dramatycznym wydarzeniem w jej długiej historii.

czytelnik

„Bez wątpienia paryska katedra Notre Dame jest po dziś dzień budowlą wysmakowaną i pełną majestatu. I choć z upływem lat pozostała dostojna, trudno nie ubolewać i odczuwać oburzenia, patrząc na niezliczone zniszczenia i okaleczenia złożone na wiekowym stosie zarówno przez wpływ czasu, jak i ręki człowieka”.
Wiktor Hugo, Katedra Najświętszej Maryi Panny w Paryżu, 1831 r.

Redakcja „Tygodnika Wileńszczyzny” nie ponosi odpowiedzialności za treść wypowiedzi zawartych w komentarzach użytkowników portalu L24.lt. Redakcja nie utożsamia się z poglądami opublikowanych komentarzy.

Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy!
Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!

Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tatarzy. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na haśle „Bóg, Honor, Ojczyzna".

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 19-25 grudnia 2024 r.

❒ **19 grudnia 1996 r. odbyła się konsekracja kościoła św. Jerzego Matulewicza w wileńskiej dzielnicy Wirszuliszki.**

❒ **19 grudnia 1998 r. w Solecznikach został odsłonięty drugi na Litwie Pomnik Adama Mickiewicza.**

❒ **20 grudnia 1860 r. urodził się Rafał Radziwiłłowicz, lekarz, psychiatra, profesor USB, dyrektor kliniki i szpitala psychiatrycznego przy ul. Letniej w Wilnie.**

❒ **20 grudnia 1968 r. zmarł Henryk Niewodniczański, kierownik Katedry Fizyki Doświadczalnej USB.**

❒ **20 grudnia 1993 r. w Wilnie przy ZPL założono Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności.**

❒ **21 grudnia 1798 r. zmarł w Wilnie Wawrzyniec Gucewicz, architekt. Profesor Uniwersytetu Wileńskiego. Prowadził przebudowę katedry wileńskiej, zaprojektował ratusz, pałac biskupi, dom Karpiów przy ul. Trockiej w Wilnie., kościół w Mejszagole i Suderwie.**

❒ **21 grudnia 1995 r. rozporządzeniem ministra spraw zagranicznych RP został powołany Instytut Polski w Wilnie.**

❒ **22 grudnia 1927 r. Rozgłośnia Polskiego Radia w Wilnie transmitowała na całą Polskę nabożeństwo z Kaplicy Ostrobramskiej.**

❒ **23 grudnia 1791 r. urodził się Adam Benedykt Jocher, wileński bibliograf, pracownik biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego.**

❒ **23 grudnia 1932 zmarł Witold Staniewicz, matematyk, profesor i rektor USB.**

❒ **23 grudnia 1982 r. w Białej Wace zmarł ksiądz Leopold Chomski, profesor Wileńskiego Seminarium Duchownego, prefekt Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie.**

Rafał Radziwiłłowicz – wybitny psychiatra

Rafał Radziwiłłowicz urodził się 20 grudnia 1860 r. w Petersburgu. Był synem Ignacego i Oktawii z Medunickich, bratem Oktawii, późniejszej żony Stefana Żeromskiego. Ukończył IV Gimnazjum w Warszawie. Studiował medycynę na Uniwersytecie w Dorpacie, w 1886 r. został doktorem medycyny. Powrócił do Warszawy i pracował w Zakładzie Leczniczym w Nałęczowie oraz w Szpitalu Dzieciątka Jezus w oddziałach chirurgicznym u Władysława Orłowskiego i chorób wewnętrznych u Ignacego Baranowskiego. W 1889 r. wyjechał do Sankt Petersburga, gdzie specjalizował się w psychiatrii w Szpitalu św. Mikołaja Cudotwórcy pod kierunkiem Ottona Czeczotta i w klinice psychiatrycznej Jana Mierzejewskiego. Po otwarciu Warszawskiej Lecznicy dla umysłowo chorych w Tworkach objął w niej stanowisko ordynatora.

W 1900 r. za pośrednictwem łączniczki PPS Gertrudy Paszkowskiej przekazywał Józefowi Piłsudskiemu, więzionemu w Cytadeli Warszawskiej, rady dotyczące symulowania choroby psychicznej. Dzięki tym radom, Piłsudski oficjalnie uznany za szaleńca zamiast na Sybir trafił do szpitala Mikołaja Cudotwórcy, skąd zbiegł w maju 1901 r.

W 1904 r. Radziwiłłowicz został zdymisjonowany. Poświęcił się wtedy praktyce prywatnej. Od 1905 do 1915 r. wykładał psychologię na Wyższych Kursach Pedagogicznych dla Kobiet. Był jednym z twórców Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego – z jego inspiracji odbył się w 1920 r. pierwszy zjazd Towarzystwa. Habilitował się pod kierunkiem Jana Mazurkiewicza. Był autorem około 40 prac naukowych. Należał do komitetu redakcyjnego „Rocznika Psychiatrycznego".

W 1925 r. Wydział Medycyny USB wybrał Rafała Radziwiłłowicza na stanowisko prof. zwyczajnego. Ze względu na wiek ministerstwo mianowało go od 1 stycznia 1927 r. prof. kontraktowym. Po roku został prof. honorowym, zaś w 1927 r. mianowano go dyrektorem nowo otwartej kliniki psychiatrycznej w Wilnie przy ul. Letniej 5. Zmarł na zawał serca 28 października 1929 r. Został pochowany na Starej Rossie w Wilnie.

W Szumsku rozbłysła choinka

Wszędzie widoczne są już oznaki zbliżania się Bożego Narodzenia. W każdym mieście zapalane są lampki na choinkach, a ulice i domy błyszczą kolorowymi dekoracjami. Prawie w każdym oknie można zobaczyć gałązki jedliny lub sosny przybrane w misterne bombki, świece i ozdoby mieniące się wszystkimi kolorami tęczy. Przepiękna choinka rozbłysła również w Szumsku, na placu przy miejscowym Centrum Kultury. Uroczystego zapalenia lampek dokonano 6 grudnia, w dniu św. Mikołaja z Miry – katolickiego biskupa i świętego, czyli podczas tzw. mikołajek.

Na uroczystość licznie przybyli najmłodsi mieszkańcy Szumska wraz z rodzicami. Dzieci z radością uczestniczyły w wydarzeniu, pełnym zabawy i nowych wrażeń. Organizatorzy zadbali o to, aby nikt się nie nudził, a dobry humor towarzyszył wszystkim uczestnikom.

W tym roku św. Mikołaj przybył do dzieci na pięknie udekorowanym w kolorowe lampki traktorze. Swoje sanie musiał odstawić na bok z powodu braku śniegu. Mimo tego, jego wizyta wzbudziła ogromny entuzjazm zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych. Św. Mikołaj nie pojawił się sam – towarzyszyli mu pomocnicy: piękna Śnieżka, urocze elfy, wesołe misie i zające. Razem zaprosili dzieci do wspólnej zabawy.

Dla najmłodszych przygotowano różnorodne gry i zabawy, które sprawiły im ogromną radość. Św. Mikołaj przywiózł ze sobą pełen worek prezentów, którymi obdarował każdego malucha. Podczas imprezy wręczono również nagrody uczestnikom konkursu na świąteczną ozdobę choinkową. Wystawa prac konkursowych zdobi choinkę w filii Centrum Kultury w Szumsku, gdzie można je podziwiać przez cały okres świąteczny.

Goście, którym doskwierał chłód, mogli ogrzać się gorącą herbatą i skosztować cukierków.

Kulminacją święta było zapalenie światełek na choince i spotkanie z Mikołajem. Zgodnie z tradycją oprócz bombek na drzewku zawieszono również karmniki dla ptaków. Od tego momentu pięknie udekorowana choinka będzie cieszyć oko mieszkańców i gości Szumska.

A jakie święto bez kolorowych fajerwerków? Tego dnia niebo rozbłysło różnorodnymi kolorami, nadając wydarzeniu jeszcze bardziej magiczny charakter. Były to niezapomniane mikołajki, pełne świątecznego klimatu i radości.

Święto swoją obecnością zaszczycili dostojni goście: doradcy mera rejonu wileńskiego Edward Kiejzik oraz Diana Šmigelskienė.

Organizatorem wydarzenia była filia CKR w Szumsku. Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tego wspaniałego święta. Szczególne podziękowania kierowane są do gminy Kowalczuki, na czele z Olą Łukaszewicz, oraz Centrum Kultury w Rudominie, pod przewodnictwem Wiolety Cereszki. Organizatorzy dziękują również wszystkim uczestnikom, którzy swoją obecnością i zaangażowaniem stworzyli wyjątkową atmosferę.

„Magiczna lampa Aladyna" na scenie Centrum Kultury w Rudominie

Bajka opanowała scenę Centrum Kultury w Rudominie. 13 grudnia mali i dorośli mieszkańcy Rudominy zostali zaproszeni na cudowny spektakl taneczny „Magiczna lampa Aladyna".

Zapewne wielu z nas zna opowieść o Aladynie, którego poszukuje zły czarnoksiężnik, aby zdobyć magiczną lampę, w której żyje Dżin spełniający wszystkie życzenia swojego pana. Każdy opowiada tę historię na swój sposób. Swoją wersję tej bajki zaprezentował Teatr Tańca „Polly".

Teatr Tańca „Polly" to profesjonalny dziecięcy teatr tańca, którego repertuar obejmuje spektakle takie jak „Cętkowana historia, czyli 101 dalmatyńczyków", „Boże Narodzenie w zamku Canterville" i wiele innych. W tym roku Teatr Tańca „Polly" obchodził swoje 15-lecie. W ciągu tych lat młodzi artyści występowali w Estonii, na Łotwie, Litwie, w Finlandii, Bułgarii, Hiszpanii, Anglii i Portugalii. Wychowankowie Teatru Tańca „Polly" zdobywali liczne nagrody i wyróżnienia na międzynarodowych i regionalnych konkursach choreograficznych.

W chłodny, zimowy piątek artyści teatru przenieśli mieszkańców Rudominy do dalekich, wschodnich, upalnych krain. Podczas przedstawienia najmądrzejszy sułtan opowiedział piękną historię miłości zwykłego arabskiego młodzieńca Aladyna i księżniczki Jasmine, która przyniosła długo oczekiwaną wolność oraz szczęśliwe, beztroskie życie mieszkańcom arabskiego miasta Agrabah. Serca widzów podbił czarujący i psotny Dżin, który miał dość przebywania w magicznej lampie przez tysiąclecia i był szczęśliwy, gdy w końcu pojawił się jego wybawiciel. Bohaterowie musieli pokonać wiele trudności, aby miłość i dobro mogły zwyciężyć zło.

W przedstawieniu wzięli udział zawodowi akrobaci, aktorzy, a także 100 młodych i dorosłych artystów Teatru Tańca „Polly". Spektakl był ciekawym doświadczeniem zarówno dla młodszej, jak i starszej publiczności. Było to niesamowite widowisko – taneczne, dynamiczne i kolorowe. Widzowie przeżyli prawdziwą ucztę dla oka i duszy.

Organizatorem wydarzenia było Centrum Kultury w Rudominie.

Centrum Kultury w Rudominie

W Mariampolu zapanował bożenarodzeniowy nastrój

W Mariampolu zapanował bożenarodzeniowy nastrój. W dniu 6 grudnia przy Starostwie, w licznej asyście dzieci i dorosłych, odbyło się uroczyste zapalenie lampek na choince. To wyjątkowe wydarzenie zapoczątkowało świąteczny okres, pełen ciepła, nadziei i radości.

Przybyłych na święto gości serdecznie powitał i wspaniałej zabawy życzył starosta gminy Mariampol Andrzej Żabiełowicz.

Na spotkanie z dziećmi przybył św. Mikołaj wraz ze Śnieżką. Dobroduszny staruszek tryskał radością i dobrym humorem, cieszył się z możliwości obcowania z tak licznie zgromadzonymi wokół choinki dzieciakami. Św. Mikołaj i Śnieżka przygotowali dla dzieci wiele ciekawych i wesołych zabaw. W rolę pomocników wcielili się uczestnicy zespołu tańca ludowego „Kropelki" z Mariampola, którzy wprowadzili najmłodszych uczestników święta w radosny nastrój.

Św. Mikołaj nie zapomniał również o prezentach. Każde dziecko zostało obdarowane miłą niespodzianką. Wszyscy chętni mogli też wykonać pamiątkowe zdjęcie ze św. Mikołajem i jego pomocnikami.

Kulminacją święta było uroczyste zapalenie kolorowych lampek na pięknie przystrojonej choince. Na ten moment z niecierpliwością czekali dzieci i dorośli którym towarzyszyła wesoła muzyka i gwar licznie zgromadzonych gości.

Swoją obecnością uroczystość zapalenia lampek na choince w Mariampolu zaszczycili dostojni goście, m.in. przedstawiciele zaprzyjaźnionej gminy Białe Błota (Polska) – Jacek Grzywacz i Ilona Nowakowska.

Zabawa była udana. Tego dnia było gwarnie i wesoło. Każdy, ten mały i ten dorosły, wyśmienicie się bawił. Zapalenie światełek na choince, wizyta Świętego Mikołaja i radosny nastrój to znak, że mieszkańcy Mariampola są gotowi na nadejście Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Organizatorem święta było Centrum Kultury w Mariampolu – filia Centrum Kultury w Rudominie, Starostwo Gminy Mariampol, Wspólnota gminy Mariampol.

Organizatorzy serdecznie dziękują swoim partnerom: Samorządowi Rejonu Wileńskiego, Związkowi Polaków na Litwie oraz zaprzyjaźnionej Gminie Białe Błota w Polsce. Organizatorzy również dziękują mieszkańcom Mariampola oraz całej gminy za wspólne świętowanie oraz życzą wszystkim ciepłych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia.

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym sześćdziesiątym trzecim wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.

FOT. MARLENA PASZKOWSKA

Czwartek, 19 grudnia 2024

Łk 1, 5-25

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan z oddziału Abiasza, imieniem Zachariasz. Miał on żonę z rodu Aarona, której było na imię Elżbieta. Oboje byli sprawiedliwi przed Bogiem, bo nienagannie zachowywali wszystkie przykazania i przepisy Pańskie. Nie mieli oni dziecka, ponieważ Elżbieta była niepłodna, a oboje byli już w podeszłym wieku. Pewnego razu Zachariasz sprawował kapłańską służbę przed Bogiem według ustalonej kolejności swojego oddziału. Zgodnie ze zwyczajem kapłańskim został on wyznaczony przez losowanie, by wejść do świątyni Pana i złożyć ofiarę kadzenia. A w czasie składania ofiary mnóstwo ludzi modliło się na zewnątrz. Nagle po prawej stronie ołtarza kadzenia ukazał mu się anioł Pański. Zachariasz przeraził się na jego widok i ogarnął go lęk. Lecz anioł powiedział do niego: „Nie bój się, Zachariaszu, bo twoja modlitwa została wysłuchana. Twoja żona Elżbieta urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan. Będzie to dla ciebie powodem radości i wesela i wielu będzie się cieszyć z jego narodzenia. Stanie się wielki przed Panem; nie będzie pił wina ani sycery i już w łonie matki napełni go Duch Święty. Wielu Izraelitów nawróci do Pana, ich Boga. Sam pójdzie przed Nim w duchu i mocy Eliasza. Zwróci serca ojców ku dzieciom, nieposłusznych ku mądrości sprawiedliwych i przygotuje Panu lud dobrze usposobiony”. Zachariasz zapytał anioła: „Po czym to poznam? Przecież jestem już stary, a moja żona też jest w podeszłym wieku”. Anioł mu odpowiedział: „Ja, stojący przed Bogiem Gabriel, zostałem posłany, by przemówić do ciebie i oznajmić ci tę dobrą nowinę. Ponieważ jednak nie uwierzyłeś moim słowom, które się wypełnią w swoim czasie, staniesz się niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie”. Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w świątyni. Kiedy wyszedł, nie mógł do nich przemówić. Wtedy domyślili się, że miał widzenie w świątyni. A on dawał im znaki i pozostał niemy. Gdy skończył się czas jego służby, wrócił do domu. Potem jego żona Elżbieta poczęła i pozostawała w ukryciu przez pięć miesięcy. Mówiła: „Tak uczynił mi Pan, gdyż wejrzał na mnie i zdjął ze mnie hańbę w oczach ludzi”.

ZAUFAĆ OBIETNICY

Zachariasz składa ofiarę kadzenia w świątyni. Tam spotyka go Bóg i ustami anioła Gabriela przekazuje mu radosną wieść, że narodzi się mu długo oczekiwany syn. Zachariasz, który wraz z żoną Elżbietą jest już w podeszłym wieku, powątpiewa: „Po czym to poznam?”, czyli: „Jaki znak uczynisz, abym Ci uwierzył?”. Aby pomóc Zachariaszowi dorastać do wiary, Bóg daje mu jeszcze inny znak, możemy powiedzieć wychowawczy – pozostanie niemy do momentu wypełnienia się obietnicy. Wiara jest ufnością w Boże obietnice, które się spełniają w swoim czasie. Czy w przedświątecznym zabieganiu jestem w stanie nie tylko usłyszeć głos Boga w moim sercu, ale i uwierzyć Jego obietnicom?

Panie, pragnę słuchać Twego głosu i otwierać moje serce na Twoje obietnice.

Piątek, 20 grudnia 2024

Łk 1, 26-38

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

W szóstym miesiącu Bóg posłał anioła Gabriela do miasta galilejskiego, zwanego Nazaret, do dziewicy zaręczonej z mężczyzną o imieniu Józef, z rodu Dawida. Dziewicy było na imię Maryja. Anioł przyszedł do Niej i powiedział: „Raduj się, łaski pełna, Pan z Tobą”. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co znaczy to pozdrowienie. Wtedy anioł powiedział do Niej: „Nie bój się, Maryjo, bo Bóg Cię obdarzył łaską. Oto poczniesz i urodzisz syna, i nadasz Mu imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca Dawida. Będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a Jego królestwo nie będzie miało końca”. Wtedy Maryja zapytała anioła: „Jak się to stanie, skoro nie znam pożycia małżeńskiego?”. Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i osłoni Cię moc Najwyższego; dlatego Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. Oto Twoja krewna Elżbieta pomimo starości poczęła syna i jest już w szóstym miesiącu, chociaż uważa się ją za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. A Maryja tak odpowiedziała: „Jestem służebnicą Pana; niech mi się stanie według twego słowa”. Wtedy odszedł od Niej anioł.

WOLNI, ABY WSPÓŁPRACOWAĆ Z BOGIEM

Bóg szanuje wolność człowieka. Dlatego w zwiastowaniu ustami anioła Gabriela objawia Maryi swoją wolę, ale pyta jednocześnie, czy chce ją przyjąć. Bóg nie narzuca, lecz prosi. Maryja jako istota wolna mogła powiedzieć Bogu „nie”, podobnie jak w ogrodzie Eden postąpiła Ewa, słuchając zwodniczych zapewnień węża. Ewa też była wtedy bez grzechu, pełna łaski i w komunii z Bogiem. To, co Ewa zniszczyła przez swoją pychę, nieufność i nieposłuszeństwo, Maryja na nowo odbudowała przez swoją wolność, pokorę, ufność i posłuszeństwo Bogu. Stając się służebnicą Pana, stała się wolna wobec wszystkich innych autorytetów ludzkich.

Jezu, pragnę się coraz bardziej upodabniać do Maryi w zaufaniu i wybieraniu woli Boga w moim życiu.

Sobota, 21 grudnia 2024 Św. Piotra Kanizjusza, prezbitera i doktora Kościoła, wspomnienie

Łk 1, 39-45

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

W tych dniach Maryja wybrała się w drogę i spiesząc się, poszła w górskie okolice, do pewnego miasta judzkiego. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, podskoczyło dziecko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. I zawołała donośnym głosem: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony owoc Twojego łona! Czemu zawdzięczam to, że matka mojego Pana przychodzi do mnie? Gdy tylko usłyszałam Twoje pozdrowienie, podskoczyło z radości dziecko w moim łonie. Szczęśliwa jest Ta, która uwierzyła, że wypełnią się słowa powiedziane Jej przez Pana”.

NOSICIELKA BOGA

Maryja nie może, nie chce i nie potrafi zatrzymać Jezusa, którego nosi pod sercem, jedynie dla siebie. Idzie z pośpiechem do Elżbiety, swojej starszej kuzynki, która oczekuje na narodziny Jana Chrzciciela. Pragnie jej pomóc,

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

a zarazem otrzymać od niej wsparcie. Obecność Maryi wnosi radość do domu Zachariasza i Elżbiety. Wnosi też obecność Ducha, który wypełnił Elżbietę i małego Jana. W mocy Ducha Elżbieta rozpoznaje w Maryi Matkę Pana i błogosławi Ją za Jej wiarę w Boże obietnice. A co ja wnoszę ze sobą w życie innych? Czy jest to też radość i obecność Boga?

Jezu, Maryja zaniosła Cię do domu Elżbiety, a dziś wnosi Cię do mojego domu, rodziny, życia.

Niedziela, 22 grudnia 2024 4 niedziela Adwentu

Łk 1, 39-45

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Maryja wybrała się w drogę i spiesząc się, poszła w górskie okolice, do pewnego miasta judzkiego. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, podskoczyło dziecko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. I zawołała donośnym głosem: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony owoc Twojego łona! Czemu zawdzięczam to, że matka mojego Pana przychodzi do mnie? Gdy tylko usłyszałam Twoje pozdrowienie, podskoczyło z radości dziecko w moim łonie. Szczęśliwa jest Ta, która uwierzyła, że wypełnią się słowa powiedziane Jej przez Pana".

GORĄCZKA DUCHOWA

W tym przedświątecznym pośpiechu, zabieganiu, sprzątaniu, robieniu zakupów nawet Ewangelia zwraca nam uwagę na pośpiech: „Maryja wybrała się w drogę i spiesząc się, poszła w górskie okolice...". Z jednej strony niezwykłe jest to, że Maryja spieszy się do Elżbiety, ale z drugiej nie powinno nas to dziwić. Pośpiech Maryi wynika z miłości. Kto ma mocną wiarę, ten z miłością niesie Chrystusa innym. I z tym nie wolno się ociągać. Pośpiech Maryi dotyczy życia duchowego i przypomina nam, abyśmy byli równie zapobiegliwi, jeśli chodzi o naszego ducha, abyśmy z zapałem przygotowywali się do narodzin Pana.

Maryjo, dziękuję Ci, że swoim pośpiechem przypominasz mi, że w nadchodzące święta najważniejsze jest spotkanie z Jezusem i dzielenie się Nim z bliźnimi.

Poniedziałek, 23 grudnia 2024

Łk 1, 57-66

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Dla Elżbiety nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. Gdy sąsiedzi i krewni dowiedzieli się, że Pan okazał jej wielkie miłosierdzie, cieszyli się razem z nią. Przyszli ósmego dnia, aby obrzezać chłopca i nadać mu imię jego ojca Zachariasza. Lecz jego matka powiedziała: „Nic podobnego! Będzie miał na imię Jan". Oni przekonywali ją: „Przecież nie ma nikogo w twojej rodzinie, kto by miał takie imię". Za pomocą znaków pytali więc jego ojca, jak chce go nazwać. A on poprosił o tabliczkę i napisał: „Na imię mu Jan". Wtedy zdumieli się wszyscy. I natychmiast otworzyły się jego usta, odzyskał mowę i wielbił Boga. Lęk padł na wszystkich ich sąsiadów. Po całej górskiej krainie Judei opowiadano o tym wszystkim, co się wydarzyło. A wszyscy, którzy o tym słyszeli, zastanawiali się i pytali: „Kimże będzie ten chłopiec?". Bo rzeczywiście ręka Pana była z nim.

FOT. MARLENA PASZKOWSKA

UCZUCIA SĄ WAŻNE

Elżbieta i Zachariasz doświadczyli już wielkich dzieł Boga, dlatego ufają Bogu bezgranicznie i są Mu posłuszni. To nic, że imię Jan (Bóg jest łaskawy) jest niezgodne z tradycją, dziecko ma je nosić, bo tak chce Pan. Jednakże sąsiedzi i krewni, którzy przyszli na uroczystość obrzezania Jana, aby dzielić radość rodziców z narodzin dziecka już tego nie rozumieją. Jakże wielkie jest ich zdziwienie, że ma ono otrzymać imię Jan. A gdy Zachariasz odzyskuje głos, ogarnia ich bojaźń Boża: „Kimże będzie ten chłopiec?". Zastanawiają się nad tym, rozmawiają, szukają odpowiedzi. Dzisiejsza Ewangelia pokazuje nam, że nasze uczucia też są ważne, kiedy motywują nas do działania i poszukiwania odpowiedzi.

Panie, pokazujesz mi, że świadectwo ma większą moc niż nauczanie odwołujące się tylko do rozumu. Naucz mnie, proszę, być Twoim świadkiem.

Wtorek, 24 grudnia 2024 Wigilia

Łk 1, 67-79

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Zachariasz, ojciec Jana, został napełniony Duchem Świętym i prorokował: „Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg Izraela, bo swój lud nawiedził i wyzwolił. I wzbudził nam potężnego Zbawcę w domu swojego sługi, Dawida, zgodnie z tym, co zapowiadał od dawna ustami swych świętych proroków: że nas wybawi od naszych wrogów i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą, aby okazać miłosierdzie naszym ojcom i wspomnieć swe święte przymierze – przysięgę, jaką złożył naszemu ojcu Abrahamowi. I da nam, że wybawieni z rąk wrogów będziemy Mu służyć bez lęku, w świętości i sprawiedliwości wobec Niego przez wszystkie dni nasze. A ty, chłopcze, będziesz nazwany prorokiem Najwyższego; bo pójdziesz przed Panem przygotować Jego drogi. Jego ludowi dasz poznać zbawienie, przez odpuszczenie mu grzechów. Dzięki miłosiernej litości naszego Boga nawiedzi nas z wysoka Wschodzące Słońce, które objawi się pogrążonym w ciemności i cieniu śmierci, i poprowadzi nas na drogę pokoju".

RADOŚĆ ZACHARIASZA

Benedictus to hymn wdzięczności Zachariasza za dzieła zbawienia. To także hymn określający jasno misję św. Jana Chrzciciela: ma prostować drogi dla Chrystusa, kierować kroki na drogi pokoju. Benedictus to także apel skierowany do nas, abyśmy mieli odwagę dawać świadectwo. Święty Łukasz pyta, czy naszym postępowaniem przygotowujemy ludzkie serca dla Chrystusa, czy skierowujemy ludzi na drogi pokoju. Modlitwa – hymn Zachariasza ciągle potwierdza prawdę, że Bóg nas kocha, że zależy Mu na nas, na naszym szczęściu. Bóg napełnił serce Zachariasza pokojem i radością i chce uczynić to samo z naszymi sercami. Czy przygotowaliśmy Mu już miejsce w naszym życiu? A może wciąż jest w nim smutek i pustka? Wejdźmy z odwagą w radość Zachariasza.

Panie, swoją obecnością spraw, aby z mojego serca zniknęły smutek i pustka. Napełnij moje serce radością, tak jak napełniłeś serce Zachariasza.

Środa, 25 grudnia 2024 Narodzenie Pańskie, uroczystość

Łk 2, 1-14

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

W owym czasie wyszedł dekret cesarza Augusta, aby spisać ludność całego świata. Ten pierwszy spis odbył się, gdy Kwiryniusz był namiestnikiem Syrii. Szli więc wszyscy, aby zapisać się, każdy do swego miasta. Wyruszył też i Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, gdyż pochodził z domu i rodu Dawida, aby zapisać się wraz z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. A gdy tam przebywali, nadszedł dla Niej czas rozwiązania. Urodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w mieszkaniu. Przebywali w tej okolicy pasterze. Kiedy nocą pilnowali swego stada, nagle ukazał im się anioł Pana i chwała Pana zewsząd ich oświeciła. Wtedy ogarnął ich wielki lęk, lecz anioł powiedział im: „Nie bójcie się! Oto bowiem ogłaszam wam wielką radość, która stanie się udziałem całego ludu. Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, który jest Chrystusem Panem. A to będzie dla was znakiem: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i położone w żłobie". I zaraz przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wysławiały Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał".

ZNAKIEM BOGA JEST DZIECKO

Chrystus jest Panem historii i dziejów człowieka. Jego narodzenie odbyło się w konkretnym czasie i miejscu. Historia zbawienia w tajemnicy żłóbka betlejemskiego złączyła się z historią ludzkości, dziejami człowieka. Tajemnica wcielenia to dobra nowina dla dzisiejszego świata. Jednak kiedy Bóg się rodzi, świat śpi. Czuwają jedynie pasterze. Tymczasem wszyscy powinniśmy się pochylić do Jezusa leżącego w stajni, na ziemi. To Dziecię musiało narodzić się w nędznych warunkach, aby mieć udział w nędzy człowieka i świata. „Znakiem Boga jest potrzebujące pomocy, ubogie Dziecko" (Benedykt XVI).

Panie, klękam dziś przed Tobą ze łzami radości i dziękuję Ci za Twoją miłość, za to, że dla mnie stałeś się człowiekiem.

Powrót miliona uchodźców

Agencja Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców przewiduje, że w pierwszej połowie 2025 roku około miliona syryjskich uchodźców powróci do swojego kraju. W tym miesiącu z Syrii uciekły tysiące ludzi po tym, jak rebelianci obalili reżim prezydenta Bashara al-Assada. W tym samym czasie tysiące ludzi, głównie z Turcji, Libanu i Jordanii, wróciły do Syrii.

Areszty policjantów

Pod zarzutem współpracy z kartelami narkotykowymi w stanie Chiapas przy południowo-wschodniej granicy Meksyku aresztowano 92 funkcjonariuszy policji państwowej. Stan Chiapas jest jednym z regionów najbardziej kontrolowanych przez zbrojne kartele narkotykowe. W wyniku operacji zakończonej zdemaskowaniem i ujęciem zdrajców należących do sił policyjnych, którzy byli informatorami bossów organizacji przestępczych, skonfiskowano znaczne kwoty pieniędzy oraz dużą ilość narkotyków, w tym, marihuany i kokainy.

Śmiertelny wynik trzęsienia ziemi

Trzęsienie ziemi o sile 7.4 we wtorek nawiedziło rejon stolicy Vanuatu, Port Vila, powodując śmierć 14 osób. Co najmniej 200 osób zostało rannych. Premier Vanuatu, Charlot Salwai, ogłosił stan wyjątkowy i wprowadził godzinę policyjną na okres siedmiu dni w rejonach, które najbardziej ucierpiały na skutek wstrząsów skorupy ziemskiej. Zaapelował też o pomoc międzynarodową. Trzęsienie ziemi miało miejsce na głębokości 56 km, a jego epicentrum znajdowało się około 30 km od Port Vila. Zniszczeniu uległy m.in. budynki komercyjne, siedziby ambasad USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Nowej Zelandii oraz szpital.

Śnięte ryby w Odrze w Ostrawie

Odrą w Ostrawie płyną setki śniętych ryb – zaalarmowali we wtorek strażaków czescy wędkarze. Na miejsce przybyła jednostka ratownictwa chemicznego wyposażona w laboratorium. Do badania pobrano próbki wody zarówno z Odry, jak i jej dopływu Czarnego Potoku. Na miejscu pracują także policjanci z sekcji kryminalnej, którzy mają zdecydować o dalszym postępowaniu w tej sprawie. Obecność śniętych ryb stwierdzono przy kompleksie Outlet Arena Moravia w Ostrawie-Przywozie, w miejscu, gdzie do Odry wpada Czarny Potok.

Państwa Ameryki Łacińskiej utworzyły Sojusz na rzecz Bezpieczeństwa, Sprawiedliwości i Rozwoju

Osiemnaście państw Ameryki i Karaibów wspólnie z Międzyamerykańskim Bankiem Rozwoju (IADB) ogłosiło w czwartek powołanie do życia Sojuszu na rzecz Bezpieczeństwa, Sprawiedliwości i Rozwoju, którego zadaniem będzie podejmowanie inicjatyw na rzecz zwalczania i zapobiegania przestępczości zorganizowanej.

Kraje, które weszły już w skład Sojuszu, to Argentyna, Bahamy, Barbados, Brazylia, Chile, Kostaryka, Ekwador, Gwatemala, Gujana, Honduras, Jamajka, Panama, Paragwaj, Peru, Surinam, Belize, Republika Dominikany i Urugwaj. Do Sojuszu przystąpiły również m.in. Organizacja Państw Amerykańskich (OPA), INTERPOL, Dyrekcja Badań Antymafijnych, Bank Światowy i Bank Rozwoju Ameryki Łacińskiej.

„Bezpieczeństwo powinno być częścią rozwiązań sprzyjających naszemu postępowi gospodarczemu" – oświadczył w rozmowie z przedstawicielami mediów przewodniczący Sojuszu, Brazylijczyk Ilan Goldfajn.

Powołanie do życia Sojuszu na rzecz Bezpieczeństwa, Sprawiedliwości i Rozwoju nastąpiło w czwartek na Regionalnym Szczycie Bezpieczeństwa i Sprawiedliwości w Bridgetown na Barbados. Ma ona swój komitet kierowniczy i trzy techniczne grupy robocze, w skład których wchodzą przedstawiciele dwudziestu krajów. Organizatorzy zapowiedzieli, że już w przyszłym roku Sojusz będzie dysponował środkami na finansowanie działalności rzędu jednego miliarda dolarów.

Grupy robocze niezwłocznie przystąpiły do podejmowania konkretnych inicjatyw w dziedzinie zapewniania bezpieczeństwa i przeciwdziałania przemocy w najbardziej zagrożonych społecznościach oraz likwidowania ognisk nielegalnej działalności handlowej w Ameryce Łacińskiej.

Trzy główne cele działalności sojuszu sformułowane przez jego założycieli, to ochrona najsłabszych grup ludności najbardziej zagrożonych przez organizacje przestępcze oraz przeciwdziałanie nielegalnym operacjom finansowym i handlowym.

Jak stwierdzili założyciele Sojuszu, przestępczość zorganizowana odpowiada za połowę wszystkich zabójstw w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach, a macki organizacji przestępczych działających w regionie sięgają daleko poza granice tych obszarów.

Spotkanie Prezydentów Państw Grupy Wyszehradzkiej

O zapobieganiu sytuacjom kryzysowym zwłaszcza w kontekście powodzi oraz o sytuacji na Ukrainie i sposobach zakończenia toczącej się tam wojny rozmawiali dziś w Wiśle – na zaproszenie prezydenta Andrzeja Dudy – przywódcy państw Grupy Wyszehradzkiej.

Prezydenci Polski Andrzej Duda, Czech – Petr Pavel, Słowacji – Peter Pellegrini i Węgier – Tamás Sulyok dyskutowali w Wiśle o bezpieczeństwie militarnym i o współpracy w ramach NATO, a także sytuacji na Ukrainie i o ewentualnych propozycjach pokojowych zakończenia wojny. – Zgadzamy się, że wszelkie rozmowy w tej sprawie muszą się zawsze toczyć z udziałem Ukrainy, niezależnie od tego, czy weźmie w nich udział Rosja – relacjonował Andrzej Duda na spotkaniu z dziennikarzami, podsumowując rozmowy.

Wymienione zostały też poglądy na temat przeznaczenia 3 proc. PKB na wydatki związane z obronnością, do czego polski przywódca namawia od wielu miesięcy. – Na pewno będziemy też rozmawiali o tych sprawach szerzej na forum NATO – przekazał Prezydent RP.

Drugim istotnym tematem były sprawy międzysąsiedzkie: zapobieganie sytuacjom kryzysowym przede wszystkim w kontekście powodzi. – Rozmawialiśmy o zapobieganiu powodziom, współpracy i wymianie informacji w tym zakresie na poziomie lokalnym i regionalnym, wzajemnym ostrzeganiu, o rozwoju infrastruktury przeciwpowodziowej, ale też komunikacyjnej – poinformował Andrzej Duda.

Poruszono też temat bezpieczeństwa energetycznego oraz ruchu transgranicznego. Zgodnie z propozycją polskiego przywódcy, dyskusję na wymienione tematy będą teraz kontynuowali eksperci wszystkich czterech państw.

– To dla mnie spotkanie pożegnalne – zaznaczył Prezydent RP. – Jestem wdzięczny Prezydentom za przybycie na to spotkanie, jestem zaszczycony, że mogę ich gościć w Wiśle.

Polska od lipca br. sprawuje w Grupie Wyszehradzkiej po raz siódmy roczne przewodnictwo.

Koniec rządów Olafa Scholza

Niemiecki parlament nie udzielił wotum zaufania dla Olafa Scholza. Naszych zachodnich sąsiadów czekają przyspieszone wybory.

W poniedziałek odbyło się głosowanie nad wnioskiem o wotum nieufności dla kanclerza Niemiec, Olafa Scholza.

– Wniosek Kanclerza Federalnego nie uzyskał wymaganej większości co najmniej 367 głosów „za". Niezwłocznie powiadomię Prezydenta Federalnego o wyniku głosowania – ogłosiła Baerbel Bas, przewodnicząca niemieckiego parlamentu.

Olaf Scholz nie otrzymał wymaganej większości, a 394 posłów było przeciw niemu. Tym samym nastąpił koniec rządów koalicji socjaldemokratów, liberałów i zielonych.

„To dokładnie to, co jest potrzebne, aby obywatele mogli teraz zdecydować, w jakim kierunku ma podążać nasz kraj. Jestem o tym głęboko przekonany. Jako demokrata czuję się z tą myślą bardzo dobrze" – napisał Olaf Scholz na portalu X.

Następnym krokiem było złożenie na ręce prezydenta kraju wniosku o rozwiązanie Bundestagu. Ustawowo ma na to 21 dni, ale wydaje się że prezydent Frank-Walter Steinmeier nie wyczerpie tego okresu i szybko rozwiąże parlament. Propozycje daty wyborów przedstawiły wspólnie partie SPD, Zieloni i CDU.

– Uzgodniliśmy, że zaproponujemy prezydentowi 23 lutego 2025 r. jako datę następnych wyborów powszechnych 21. Bundestagu – wskazał Friedrich Merz, przewodniczący CDU.

W Niemczech od dłuższego czasu można zaobserwować intensywne tarcia polityczne, które odbywały się między opozycją a koalicją rządzącą. Friedrich Merz, potencjalny kandydat CDU na nowego kanclerza, wówczas oskarżał Olafa Scholza o doprowadzenie kraju do „jednego z największych kryzysów gospodarczych w powojennej historii.

– Przypomnę wszystkim, że nie mamy budżetu federalnego na rok 2025. Wchodzimy w rok 2025 z wielkim zaniedbaniem i ciężkim brzemieniem – powiedział Freidrich Merz.

Zdaniem dr. Marcelego Burdelskiego wpływ na podziały w Niemczech może mieć spadek PKB czy stagnacja niemieckiej gospodarki.

– Cała ostatnia sprawa poszła o redukcję wydatków w budżecie na opiekę społeczną i ścięto tam świadczenia – podsumował dr Marceli Burdelski.

Wszystko wskazuje na to, że przyśpieszone wybory mogą odbyć się 23 lutego. Na ten moment sondaże nie dają szans partii rządzącej na utrzymanie władzy w przyszłości.

Na podstawie materiałów L24.lt, EKAI, prezydent.pl, TVP Info, APW, PAP, IPN, „Nasz Dziennik", DoRzeczy.pl, JG, „Radio Watykańskie", TV Trwam

Miesiąc pamięci

Grudzień to miesiąc pamięci o ofiarach komunistycznego reżimu. W 1970 roku robotnicy wyszli na ulice Gdańska, Gdyni, Szczecina i Elbląga, protestując przeciw drastycznym podwyżkom cen żywności. Jedenaście lat później kopalnia „Wujek" stała się areną krwawej pacyfikacji.

Rośnie tegoroczny deficyt budżetowy

Deficyt budżetu państwa po listopadzie wyniósł 141 mld 800 mln złotych. To 59 proc. kwoty zaplanowanej w budżecie po nowelizacji. W stosunku do października deficyt zwiększył się o 12 mld złotych. Resort finansów przekazał, że na wzrost wydatków złożyły się wypłaty 13. i 14. emerytury oraz zwiększenie wydatków na obronność i służbę zdrowia.

Ruszają przetargi na realizację Zachodniej Obwodnicy Szczecina

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła 17 grudnia 2024 r. postępowanie przetargowe na wybór wykonawców Zachodniej Obwodnicy Szczecina (ZOS) w ciągu drogi ekspresowej S6. Nowa trasa będzie miała blisko 50 km długości, a w ramach inwestycji powstanie też 5 km tunel pod Odrą w rejonie Polic – najdłuższy tunel drogowy w Polsce.

Podpisano umowę na transportery opancerzone

W siedzibie MON podpisano umowę na dostawę 80 kołowych transporterów opancerzonych Rosomak-L. Kontrakt opiewa na ponad 4 mld zł. Kontrakt zakłada pozyskanie 80 kołowych transporterów opancerzonych Rosomak-L, ze zdalnie sterowanymi systemami wieżowymi ZSSW-30, wyposażonymi w wyrzutnię przeciwpancernych pocisków kierowanych Spike. Koszt umowy to 4,3 mld zł.

Polski drób zmierza na chiński rynek

1 stycznia polski drób może wrócić na chiński rynek. Wszystko wskazuje na to, że w najbliższych dniach ministrowie rolnictwa Polski i Chin podpiszą finalną umowę dotyczącą zgody Pekinu na regionalizację eksportu polskiego drobiu do tego kraju. Parafowanie umowy ma być ostatnim etapem procedur związanych z liberalizacją zasad eksportu polskiego drobiu do Państwa Środka. Po wdrożeniu zasad regionalizacji zakaz importu będzie obejmował jedynie regiony dotknięte ptasią grypą.

KRZYŻÓWKA z nagrodą 1292

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 24 grudnia 2024 r.
na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinktinės 50, p. 501

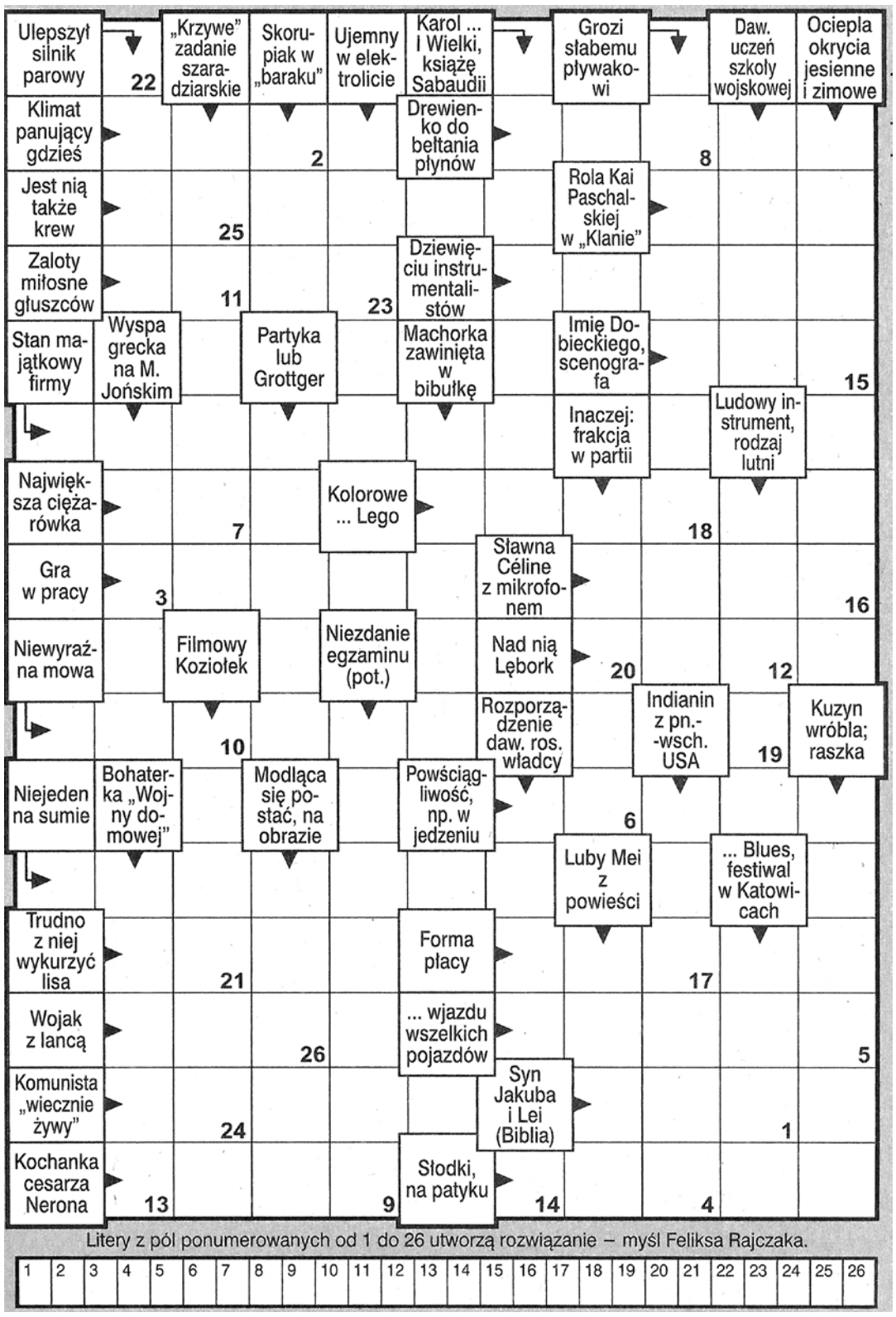

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie – myśl Feliksa Rajczaka.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26

Rozwiązanie krzyżówki nr 1291. Gdzie Pan Bóg, tam zwycięstwo.
Nagrodę wylosował Henryk Połoński z Wilna.
Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvės pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

CZYTAM, BO LUBIĘ

Wioletta Piasecka „Chata pod starym świerkiem"

Nie do wiary, jak ludzie potrafią pokomplikować swoje losy. Zamiast żyć spokojnie i cieszyć się tym, co mają, można odnieść wrażenie, że celowo igrają z losem, wchodząc na grząski grunt. Na wszystko w życiu trzeba zapracować, a gdy już się to osiągnie, warto o to dbać i pielęgnować. Troszczyć się o to, by dodawało nam wiary i nowej energii – dzięki temu nie stracimy szacunku do samych siebie, a więzi rodzinne nie tylko przetrwają, lecz także się zacieśnią. „Chata pod starym świerkiem" to nie tylko opowieść świąteczna, lecz także powieść o życiu pełnym niespodzianek, nie zawsze przyjemnych. Pokazuje, jak wiele zależy od nas samych, od naszych wyborów i tego, jakimi jesteśmy ludźmi. Jagoda i Malina dwie siostry, które kochały tego samego mężczyznę. Od tamtych młodzieńczych porywów serca minęło dwadzieścia lat i każda z sióstr ułożyła sobie życie, ale zadra w sercu obu kobiet pozostała. Po śmierci rodziców ukochany dom pod starym świerkiem, w którym siostry spędziły szczęśliwe dzieciństwo stoi niezamieszkały. Jagoda jest cenionym lekarzem pediatrą, ma kochającego męża i niespełnioną potrzebę macierzyństwa. Namawia męża na adopcję, ale wtedy wychodzi na jaw skrywany przez mężczyznę sekret. Malina spełniona mama dwójki synów prowadzi z mężem spore gospodarstwo rolne odziedziczone po rodzicach męża. W wyniku przeinwestowania jedynym ratunkiem na poprawę sytuacji finansowej jest sprzedaż domu po rodzicach. Gdy dochodzi do konfrontacji sióstr, wychodzą na jaw głęboko skrywane tajemnice, obu kobiet. Odkrycie prawdy, wywróci świat Jagody i Maliny do góry nogami. Autorka podkreśla znaczenie rodzinnych więzi, uświadamiając, jak często nie dostrzegamy tego, co mamy tuż obok siebie oraz jak silna jest w nas potrzeba miłości i bliskości. Pokazuje, że czasem do szczęścia wystarczy naprawdę niewiele, a osiągnięcie sukcesu kosztem więzi rodzinnych to jedynie iluzja o słodko-gorzkim smaku. Budowanie szczęścia na krzywdzie innych przyniesie więcej strat niż zysków, ponieważ za wszystko w życiu trzeba zapłacić.

NOWINKI PSYCHOLOGICZNE

Coraz bliżej święta...

Jak spędzić najbliższe Święta Bożego Narodzenia, by był to niezapomniany, a przede wszystkim spokojny okres? Oczywiście nie ma jednego, idealnego sposobu, który zadowoli każdego. W świetle badań, warto ten czas spędzić z bliskimi, chociażby śpiewając kolędy. Ta tradycja może pozytywnie wpłynąć na fizyczne i psychiczne samopoczucie, a także wzmocnić więzi między ludźmi śpiewającymi wspólnie. Psychologowie Kasser i Sheldon doszli do wniosku, że koncentracja na relacjach rodzinnych i aspektach duchowych wpływa na dobrostan psychiczny, za to konsumpcja i stres związany z przygotowaniami prowadzi do pogorszenia stanu mentalnego. Warto również ten czas poświęcić na odpoczynek. Ciepły koc, książka, ulubiona herbata i wygodny fotel – czy może być coś lepszego? Znajdźmy moment dla siebie, posłuchajmy wewnętrznego głosu i odpowiedzmy na własne potrzeby!

Święta Bożego Narodzenia są celebrowane globalnie – nie tylko z powodu międzynarodowego charakteru wyznania katolickiego, przede wszystkim jest to już część popkultury. Niezależnie od tego, czy jesteśmy chrześcijanami, buddystami, wyznawcami religii mojżeszowej, członkami innego zgromadzenia, wreszcie ateistami – grudzień z pewnością kojarzy się z choinką, czerwonym strojem św. Mikołaja, „Last Christmas", „Kevinem samym w domu" czy słodkim, brązowym napojem gazowanym. W ostatnich latach prowadzono wiele dyskusji na temat komercjalizacji Świąt Bożego Narodzenia, marnowania jedzenia, spierano się o rolę tradycji – i ciągle nie ma rozwiązań – tyle poglądów, ilu ludzi. Co na to psychologia?

Badacze z amerykańskich uniwersytetów w Utah i Filadelfii (Carol M. Werner i inni, 1989r.) sprawdzili, czy dekoracje świąteczne wpływają na wnioskowanie o towarzyskości właścicieli domów. Jak można się spodziewać, badani wskazywali mieszkania udekorowane w okresie świątecznym jako te, w których żyją „przyjaźni i zgodni" mieszkańcy, jednocześnie wspominając, iż osoby, które ich nie dekorują są prawdopodobnie mało towarzyskie. Co bardziej zaskakujące – została potwierdzona teza, że członkowie społeczności mogą wykorzystać wygląd zewnętrzny swoich domów, by bardziej zintegrować się w swoim sąsiedztwie! Może więc warto w tym roku rozwiesić lampki wokół naszych domowych krzewów?

Nieodłączną częścią Świąt jest także dzielenie się prezentami. Od dziecka słyszymy parafrazy cytatu znanego filozofa i psychologa: „nie jest bogatym ten, kto dużo ma, lecz ten, kto dużo daje". Pewnie większość z nas zgadza się z tą tezą – nauka jest po naszej stronie, gdyż badania również zdają się przemawiać na korzyść tych słów! W 2008 roku opublikowany został artykuł Elizabeth W. Dunn. Badaczka wraz z współpracownikami potwierdza, że wydawanie pieniędzy na innych przynosi więcej korzyści naszej psychice, niż wydawanie pieniędzy na własne przyjemności. Stwierdzono też, że przeznaczenie nawet większości swoich zarobków na innych powoduje wzrost poczucia szczęścia nie tylko w okresie świątecznym, ale także długoterminowo.

Przed nami najpiękniejszy czas. Znajdźmy moment dla siebie, posłuchajmy wewnętrznego głosu i odpowiedzmy na własne potrzeby! Życzmy sobie spokojnych, zdrowych i pełnych radości świąt, niech obfitują w jak najwięcej wiedzy o sobie!

A TO CIEKAWE

Wigilia na dawnej wsi

Boże Narodzenie nazywano w tradycji ludowej „Godami" – od święta godowego lub tzw. szczodrych godów, które pogańscy Słowianie obchodzili w związku z przesileniem zimowym rozpoczynającym nowy rok słoneczny. W Polsce, ale również m.in. w Czechach i na Ukrainie wierzono, że poprzedzająca „Gody" noc wigilijna sprzyja zjawiskom nadnaturalnym, a wszelkie czynności w przeddzień świąt należy wykonywać bardzo starannie, bo od tego właśnie zależał przyszły los człowieka. W Europie Środkowo-Wschodniej żywa była wiara w to, iż w tę szczególną noc „woda w źródłach, potokach i rzekach zmienia się na chwilę w wino, czasem w wino i miód, niekiedy nawet w płynne złoto". Inne ludowe podania mówiły o zakwitaniu w Wigilię w sadach drzew owocowych. Wieczerza wigilijna miała niezwykle uroczysty, a jednocześnie podniosły charakter. Tylko pani domu mogła odchodzić od stołu, nikt nie mógł rozmawiać podczas spożywania posiłków. Na stole ustawiano co najmniej siedem potraw. Główne dania to kutia przygotowywana z ziaren pszenicy, maku, migdałów i rodzynek (od nazwy tej potrawy wieczerzę, zwłaszcza na Litwie, nazywano „kucją"). Podczas kolacji uważano, aby nikomu nie spadła łyżka, gdyż zwiastowało to śmierć w nachodzącym roku; dobrym znakiem było natomiast kichanie zapowiadające pomyślność i zdrowie. Jadano powoli, w ciszy i skupieniu. Liczba gości musiała być parzysta, a najbardziej obawiano się „pechowej" trzynastki. W tradycji wiejskiej, szczególnie w odniesieniu do 24 grudnia, żywe było przywiązanie do czci oddawanej zmarłym. Wierzono, że ostatniego dnia roku chłopskie chaty odwiedzają dusze bliskich, które na różne sposoby starano się należycie „ugościć". Pamiętano, aby przy zmarłych nie prowadzić kłótni, nie smucić się oraz nie pożyczać ognia. Troska o ogień w dniu wigilijnym to bardzo stara tradycja. Palono światła, w wielu okolicach przez całą noc podtrzymywano ogień w piecu, aby zziębnięte dusze zmarłych mogły się przy nim ogrzać.

Stronę przygotowała Monika Urbanowicz

Perła baroku – kaplica Wołłowiczowska w katedrze wileńskiej – otwarta dla wiernych

Dokończenie ze s. 1

Miejsce pochówku członków rodziny królewskiej

Kaplica Wołłowiczowska, nazywana też Królewską, jest nie tylko dziedzictwem religijnym, ale także kulturowym i historycznym. Kiedyś spoczywały tu szczątki kilku członków rodziny królewskiej. W 1473 roku staraniem króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego Kazimierza Jagiellończyka kaplica została zbudowana jako miejsce pochówku rodziny królewskiej, stąd pierwotnie nazywana była kaplicą Królewską.

W kaplicy tej przechowywano szczątki władców litewskich, spoczywała tu Elżbieta Habsburżanka, żona Kazimierza Jagiellończyka, Barbara Radziwiłłówna, żona Zygmunta Augusta. W jej krypcie był pochowany też królewicz Kazimierz. Później, gdy zaczęto go czcić jako Świętego, władca Polski i Litwy Zygmunt Waza podjął decyzję o przeniesieniu jego szczątków do większej kaplicy, która należała do biskupa wileńskiego Eustachego Wołłowicza i jego rodziny, i oddanie kaplicy Królewskiej dla Wołłowiczów.

„W 1636 roku po uroczystym przeniesieniu szczątków św. Kazimierza do zaprojektowanej i poświęconej mu kaplicy, kaplica Królewska otrzymała nową nazwę. W 1783 roku katedra została przebudowana według projektu architekta Wawrzyńca Gucewicza na polecenie biskupa wileńskiego Ignacego Jakuba Masalskiego. Świątynia nabrała cech dojrzałego klasycyzmu, ale te dwie kaplice pozostały nietknięte i tylko przez to wyjątkowe” – opowiada wikariusz.

W kaplicy Wołłowiczowskiej (Królewskiej) zachował się wspaniały barokowy ołtarz, sztukaterie i freski zdobiące kopułę. „W ołtarzu – piękny i łaskami słynący obraz Niepokalanego Poczęcia NMP nieznanego autora z XVII w. Po lewej stronie kaplicy – tablica pamiątkowa z popiersiem biskupa Eustachego Wołłowicza, a po prawej stronie kaplicy – obraz Józefa Smuglewicza „Św. Jonasz Nepomucen przed Wacławem IV” – mówi ks. Mitkevičius.

Miejsce do podziwiania i modlitwy

Ks. Mitkevičius podkreśla, że kaplica Wołłowiczowska jest dla wiernych nie mniej ważna niż dla osób zainteresowanych dziedzictwem kulturowym.

„Otwieramy tę kaplicę nie tylko po to, aby pokazać jej piękno, ale także po to, aby się w niej modlić. Wszak ona pojawiła się przede wszystkim jako miejsce modlitwy. Otwierając kaplicę, otwieramy nie tylko przestrzeń, ale także szansę, aby człowiek stał się lepszy W każdym sercu można otworzyć coś, co prowadzi do rozmowy, dialogu, piękna, co po prostu pomaga nam stać się bardziej ludzkimi – podreśla kapłan. – Wierzę w to, że ta kaplica uniesie odwiedzających swoim pięknem, bezpośrednio lub ukrycie w głębi przyczyniając się do miłości człowieka do Boga, drugiego człowieka, Kościoła, Wilna, Litwy. To miejsce emanuje światłem i nadzieją, aby każdy mógł odnaleźć w nim swoje szlachetne, królewskie serce”.

W odnowienie kaplicy było zaangażowanych wiele osób

„Trzeba było pomyśleć o oświetleniu, odnowieniu ołtarza i podłogi. Bardzo dziękuję Ricie Pauliukevičiūcie, dyrektorce Muzeum Dziedzictwa Kościelnego Archidiecezji Wileńskiej, Indraji Kubilytė-Bogan, gł. konserwatorowi tego samego muzeum, Vytautasowi Tracevičiusowi, artyście-ekspertowi archidiecezji wileńskiej, Antanasowi Kavoliukusowi, zakrystianowi katedry za prace związane z oświetleniem kaplicy, członkom wspólnoty za pomoc w sprzątaniu kaplicy, a zwłaszcza za datki, dzięki którym było możliwe wykonanie tych minimalnych prac.

Komisja Artystyczna Archidiecezji Wileńskiej poszukiwała rozwiązań w zakresie renowacji ołtarza, starannie zbierając materiały. Nie obyło się bez konsultacji, jestem bardzo wdzięczny dla ambasadorki Litwy przy Stolicy Apostolskiej Sigicie Maslauskaitė-Mažylienė za jej cenne rady. Także wszystkim kapłanom katedry, którzy pracowali przy lub pod rusztowaniami. Oczywiście, chcieliśmy jak najszybciej otworzyć kaplicę, ale takie prace nie wykonuje się szybko. Zajęło nam to rok, ale dzięki Bogu, udało się” – powiedział ks. wikariusz Mozė Mitkevičius.

Na podst. ***vilnensis.lt***
Fot. ***vilnensis.lt***

Poświęcenie wyjątkowego ołtarza w kościele św. Teresy w Wilnie

26 grudnia w kościele św. Teresy w Wilnie odbędzie się uroczyste poświęcenie odnowionego ołtarza, do którego po 200 latach powrócił jeden z najstarszych wizerunków w tym kościele – figurka Praskiego Dzieciątka Jezus – informuje parafia św. Teresy w Wilnie.

To wyjątkowy ołtarz, z nietypową dla naszego regionu figurką małego Jezusa, ubraną w szaty według dawnej hiszpańskiej tradycji. Przez około 300 lat ołtarz tej kaplicy nosił różne nazwy: Opatrzności Bożej, Matki Bożej Dobrej Rady, Matki Boskiej Bolesnej i Matki Bożej Miłosierdzia. Od 1763 do 1845 roku na ołtarzu umieszczona była figurka Praskiego Dzieciątka Jezus. Mówi się, że była przyodziana w jedwabne szaty i ozdobiona złotą koroną, dzięki specjalnemu urządzeniu mogła poruszać rękami, głową i oczami. Podczas niektórych uroczystości wilnianie mogli podziwiać nie tylko bogato ozdobiony, ale także poruszający się, jakby żywy wizerunek Małego Króla.

Po zamknięciu klasztoru karmelitów figurka ta została usunięta z ołtarza i przechowywana była w magazynie. Na usilną prośbę krakowskich karmelitanek bosych ksiądz Wiktor Frąckiewicz nakazał odnowić figurkę Jezuska i przekazać siostrom. W dowód wdzięczności karmelitanki przekazały kościołowi św. Teresy w Wilnie podobną figurkę, ale mniejszą i nieruchomą. Z biegiem czasu karmelitańska pobożność do Praskiego Dzieciątka Jezus przygasła, a figurka zaginęła.

Program uroczystości:

Godz. 9.00 – Msza św. w kościele św. Teresy (w jęz. polskim);

Godz. 10.00 – Wykład „Historia powstania ołtarza Praskiego Dzieciątka Jezus”. Prof. Tojana Račiūnaitė (z tłumaczeniem na jęz. polski);

Godz. 10.30 – Poświęcenie odnowionego ołtarza. Poświęcenia dokona metropolita wileński arcybiskup Gintaras Grušas;

Godz. 11.00 – Uroczysta Msza św. w kościele św. Teresy (w jęz. litewskim). Celebruje metropolita wileński arcybiskup Gintaras Grušas).

Po remoncie kaplicy wspólnota kościoła św. Teresy postanowiła przywrócić historyczny wygląd ołtarza i umieścić w nim jeden z najstarszych wizerunków – kopię figurki Praskiego Dzieciątka Jezus, która nadal jest czczona w kościele Panny Marii Zwycięskiej w Pradze.

Figurka Praskiego Dzieciątka Jezus na ołtarzu w kościele św. Teresy w Wilnie została ustawiona na specjalnie stworzonym tronie, ucieleśniającym szacunek i miłość wiernych do łaskawego Króla Miłosierdzia, i wykonanym przez jubilera Eimantasa Ludavičiusa.

Fot. ***Jerzy Karpowicz***

Historia wigilijnego karpia w Polsce

Historia chowu i hodowli karpia w Polsce ma ponad 800-letnią tradycję. Wśród najstarszych stawów wyróżnia się kompleks z okolic Milicza w dolinie Baryczy, których historia sięga XII- XIII wieku. Ta słodkowodna ryba, naturalnie występowała w zlewiskach mórz Czarnego, Kaspijskiego i Aralskiego.

Do Polski karp został sprowadzony najprawdopodobniej w XII wieku, przez mnichów zakonu cystersów czeskich, którym spożywanie tej ryby miało dać pożywne mięso w czasie dni postnych, których było wtedy bardzo dużo, bo około 180 dni w roku. Pod koniec XIII wieku hodowlą karpia zajęto się również w Zatorze, na pograniczu Księstwa Opolskiego i dzielnicy krakowskiej.

Stawy Milickie zajmują obecnie powierzchnię ponad 7000 ha i należą do największych takich kompleksów w Europie. Natomiast rekordowy staw indywidualny to wybudowany w XVI wieku staw Zygmunta Augusta. Położony jest on w kompleksie stawów w Knyszynie i zajmuje powierzchnię ok. 400 ha.

Najwcześniej karp został udomowiony w Chinach w V wieku p.n.e. Pierwsze wzmianki o karpiu w Europie pochodzą już z 350 roku p.n.e. Znajdujemy je u Arystotelesa, pisze też o nim Pliniusz Starszy (23–79 n.e.) w swojej „Historii Naturalnej". W Europie była to pierwsza ryba hodowana w sztucznych stawach, zakładanych przy klasztorach. Od VII do XII wieku nastąpił szybki rozwój rybactwa w majątkach klasztornych Belgii, Francji, Niemiec i na Bałkanach.

Karp w Polsce i na świecie

Na świecie odławia się ok. 200 000 ton karpia rocznie. Karp jest jedną z najważniejszych ryb gospodarczych. Jest hodowany w stawach od tysięcy lat, został też wprowadzany do wód otwartych. Karp, podobnie jak inne ryby, ma duże wartości odżywcze i prozdrowotne. Stanowi źródło wartościowego i dobrze przyswajalnego białka oraz innych składników odżywczych, takich jak witaminy, a także fosfor, potas, magnez, wapń i kwasy tłuszczowe omega-3.

Karp występuje obecnie w około 60 krajach na wszystkich kontynentach (z wyłączeniem Antarktydy). W wielu z nich jest uważany jednak za szkodnika. W Stanach Zjednoczonych oraz w Australii jest uznawany za groźny gatunek inwazyjny. W Polsce karp stanowi 80 proc. zarybień wód otwartych, co budzi kontrowersje, gdyż jest to gatunek obcy i ma niekorzystny wpływ na zbiornik, do którego jest wpuszczany.

Polska, obok Czech, jest największym producentem karpia w Unii Europejskiej, a krajowa produkcja stanowi około 30 proc. unijnej – informował niedawno Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Znaczące ilości produkują jeszcze Niemcy, Węgry i Litwa. Roczna produkcja karpia handlowego w Polsce waha się w granicach 15-23 000 ton, co na przykład w 2021 roku stanowiło ponad 30 proc. połowu ryb słodkowodnych w Polsce i praktycznie w całości przeznaczona jest na rynek krajowy.

W chowie i hodowli karpi (cyprinus carpio) specjalizuje się ponad 850 polskich gospodarstw rybackich. Łączna powierzchnia stawów przeznaczonych na produkcję tych ryb wynosi ok. 70 000 ha. Największe skupiska stawów karpiowych znajdują się w województwach południowych i centralnych.

Jesteśmy do tego nie tylko największym producentem karpia w UE, ale również największym konsumentem. Statystyczny Polak rocznie zjada 0,5 kg tej ryby. Okres świąteczny to czas, kiedy potrawy z karpi trafiają na nasze stoły wyjątkowo często i nic nie wskazuje na to, by ta tradycja miała odejść w zapomnienie.

Jednak tradycja karpia jako potrawy wigilijnej, wbrew powszechnym wyobrażeniom, wcale nie jest specjalnie długa.

Karp w Rzeczpospolitej szlacheckiej

Rzeczpospolita złotego wieku słynęła już w świecie z dużej liczby stawów – tylko Czesi mieli ich więcej – ale także z wysokiego poziomu gospodarki rybnej. Stawy były zakładane na nieużytkach, w związku z tym na wsiach Śląska i zachodniej Małopolski hodowla ryb, między innymi karpia, była niezwykle popularna.

Pierwsze pisemne wzmianki o sposobach na przygotowanie dań z niego, pochodzą z II połowy XVII wieku, a konkretnie z pierwszej polskiej książki kucharskiej „Compendium Ferculorum albo Zebranie Potraw", autorstwa Stanisława Czernieckiego z 1682 roku.

Karp był jednak obecny w polskiej kuchni od setek lat. Szczególnie dużą popularność ryba ta zyskała w wieku XIX. W okresie rozbiorów, coraz częściej można było ją również ujrzeć wśród dań wigilijnych. Szczególne uznanie od tego czasu zyskała wśród mniejszości żydowskiej.

Generalnie polscy chrześcijanie zawsze jedli wiele ryb. Jedną z przyczyn były liczne i długotrwałe posty, których reguły zostały stworzone już w IV wieku. Ponieważ mięsa i tłuszcze odzwierzęce, a także jaja, masło, słonina czy nabiał, były postem zabronione przez mniej więcej połowę roku, kucharze wyspecjalizowali się w daniach bazujących na rybach oraz wszelkich wywarach i sosach sporządzanych z octu i wina zagęszczanych chlebem, kaszami lub suszonymi owocami.

Wśród biedniejszej szlachty na czas dłuższego postu zaopatrywano się w śledzie w beczce lub inne wędzone ryby np. szczupaki lub sielawy. Konsekwencją długich postów było też ogromne znaczenie ryb w diecie możnych. Bogaci zakładali stawy, by hodować ryby i uniezależnić od ich sezonowego występowania w rzekach lub jeziorach.

Z ryb jadano bieługi, jesiotry (tłuste i pożywne) oraz szczupaki, leszcze, karpie, karasie, sumy, węgorze, sandacze, płocie, łososie. Odławiano także ślimaki, żółwie czy raki. W „Compendium ferculorum" najwięcej przepisów dotyczyło właśnie przygotowywania ryb.

Od XVI wieku począwszy, a na XIX wieku skończywszy, Polacy słynęli wręcz na całą Europę z przyrządzania dań rybnych, a naszym przepisem eksportowym był szczupak po polsku. Przepis na niego rozsławił Adam Mickiewicz w „Panu Tadeuszu", sięgając do wspomnianej książki Czarneckiego.

Chętnie jedzono raki lub minogi, a nawet bobry (zaliczane do ryb!). Z tańszych ryb dostępnych drobniejszej szlachcie i mieszczaństwu należy wymienić śledzie, dorsze i sumy. Poza dniami postnymi bezapelacyjnym numerem jeden w kuchni staropolskiej była jednak wołowina, a także dziczyzna.

Podsumowując, w I Rzeczpospolitej szlachta, pod wpływem nakazów religijnych, jadła w dużej mierze ryby, a karp był tylko jednym z gatunków na polskich stołach. Mięsa pojawiały się od święta, były synonimem celebracji i czasu wolnego od postu.

Polska sztuka kulinarna wyspecjalizowała się więc w daniach postnych, zwłaszcza rybnych, zarówno słodkowodnych, jak i morskich. Preferowano przy tym intensywne smaki, nie żałowano cukru i tłuszczu. Wykwintne dania musiały też zaskakiwać: być kolorowe i aromatyczne.

Zmiana obyczajów kulinarnych nastąpiła dopiero pod koniec XVII wieku pod wpływem kuchni francuskiej i odwrotu od intensywnych doznań smakowych na rzecz delikatnych smaków. Widać to w późniejszej książce kucharskiej „Kucharz doskonały" Wojciecha Wielądka z 1783 roku.

Wigilijna kariera karpia

Barszcz, choinka i karp, to dzisiaj nieomal symbole Gwiazdki. Tymczasem, wbrew powszechnemu przekonaniu, król karp na wigilijnym stole jest stosunkowo młodym wynalazkiem. Owszem, w Polsce karpia jedzono i hodowano od dawna, pojawiał się też na wigilijnym stole. Nie był jednak wigilijnym symbolem, był po prostu jedną z potraw tego szczególnego dnia.

Choć w II Rzeczpospolitej w wielu chrześcijańskich domach spożywano karpie, to jednak kojarzono je głównie z kuchnią żydowską. Z okazji świąt jedzono przede wszystkim sandacze, szczupaki, a w biedniejszych rodzinach małe stynki i różne inne ryby przyrządzane na wszelkie sposoby.

Maria Gruszecka w popularnej ówcześnie książce „365 obiadów Praktyczna książka kucharska" z 1930 roku, wymieniała karpia jako danie wigilijne, jednak zdecydowanie obok barszczu z uszkami, zupy migdałowej, pasztecików ryby, jarmużu z kasztanami, groszku zielonego z grzankami, pieczonego szczupaka, sandacza z jajkami, klusek ze śliwkami, leguminy makowej.

Ogółem karp przed wojną występował jako jedna z wielu potraw podawanych w ten szczególny wieczór. A przy tym: jako jedna z kilku ryb wigilijnych, nie zaś jedyna. Popularniejsze były, dzisiaj raczej zapomniane, takie dania jak: jesiotr w galarecie, polewka winna z sago, sandacz z jajami czy budyń z ryby.

W II RP przed Bożym Narodzeniem w wielu gazetach można było jednak znaleźć – dzisiaj już zapomniane – przepisy na potrawy z karpia. Popularny był karp po francusku (z winnym octem, cebulą i goździkami) oraz po polsku (z octem, ciemnym piwem i warzywami).

Największym zainteresowaniem cieszył się jednak przepis na rybę w szarym sosie, którą uznawano za tradycyjną potrawę wigilijną. Ugotowany we włoszczyźnie karp był następnie duszony w sosie z mąki, rodzynek, migdałów, masła (lub oliwy), soku z cytryny i czerwonego wina. Swoich zwolenników miała także ryba smażona lub pieczona, a także podawana na zimno – w galarecie.

Okres królowania karpia na wigilijnych wieczerzach zaczął się natomiast po II wojnie światowej. W kraju zniszczonym wojną i okupacją brakowało wszystkiego. Słaba sytuacja gospodarcza kraju i załamanie rybołówstwa po wojnie zmusiły społeczeństwo do ograniczania konsumpcji, korzystania z niewielkiej puli dostępnych produktów.

Karp jako łatwy w hodowli, niewymagający specjalistycznej floty rybackiej, szybko stał się dominującym, obok śledzia bałtyckiego (łowionego przez drobnych rybaków morskich), gatunkiem ryby. Dominację karpia, ale także śledzia, spowodowały też organizowane w państwowych zakładach pracy specjalne deputaty w postaci karpi i śledzi.

I na tym tle pojawiła się często powtarzana historyjka, że autorem dominacji karpi na wigilijnych stołach w PRL były działania Hilarego Minca (po wojnie był m.in. ministrem przemysłu, ministrem przemysłu i handlu, wicepremierem ds. gospodarczych) i rzucone przez niego rzekomo hasło: Karp na każdym wigilijnym stole w Polsce.

Tezę o roli ministra we wprowadzeniu karpia na świąteczne stoły zakwestionował autorytet, jeżeli chodzi o historię polskiej kuchni prof. Jarosław Dumanowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w pracy „Kuchnia polska. Tradycja, teraźniejszość, wspólnota". Napisał m.in.: w czasach PRL-u z wigilijnych stołów zniknęły jesiotry, okonie, (wiślane) łososie, węgorze, szczupaki i wiele innych ryb: stąd może pochodzi i wrażenie, że osamotniony od tej pory karp to dar towarzysza Minca.

Faktem jest natomiast, że to w okresie PRL wielu Polaków zaczęło wprost nie wyobrażać sobie wigilii bez karpia na stole. Ogromny wzrost konsumpcji w okresie świąt spowodował, że kupno karpia wcale nie było łatwe, a osoby pamiętające tamte czasy równie dobrze zachowują w pamięci tasiemcowe kolejki za karpiami, kupowanie żywych ryb na kilka dni przed świętami i przechowywanie ich w wannach napełnionych wodą.

Dzisiaj karp jest powszechnie dostępny, a można go kupić w różnych postaciach. Ciągle jest bardzo popularny i obok czerwonego barszczu, kapusty z grzybami, śledzi, bigosu, zupy grzybowej oraz innego świątecznego wynalazku PRL – sałatki jarzynowej, króluje na polskich wigilijnych stołach.

Opr. ***Jan Lewicki***
Na podstawie
www.historykon.pl

Rejon wileński kontynuuje porządkowanie – samochody pozostawione bez opieki zostaną odholowane

Od 1 stycznia 2025 r. w Samorządzie Rejonu Wileńskiego zaczyna obowiązywać nowy porządek – pojazdy, które nie są doglądane i nie są eksploatowane, pozostawione w miejscach publicznych, będą odholowane.

Zdaniem mera Samorządu Rejonu Wileńskiego Roberta Duchniewicza musimy zostawić negatywy przeszłości i iść do przodu, dążąc do powstania nowoczesnego, zrównoważonego Samorządu, który szanuje zarówno środowisko, jak i potrzeby społeczności.

„Ta nowa procedura jest konieczna, aby zapewnić wszystkim mieszkańcom rejonu wileńskiego czystsze, bezpieczniejsze i bardziej uporządkowane środowisko. Niekonserwowane samochody często stają się nie tylko problemem estetycznym, ale także przeszkodą dla społeczności. Zachęcamy mieszkańców do odpowiedzialnego dbania o swój majątek i zapraszamy do współpracy w tworzeniu atrakcyjnego środowiska do życia – mówi R. Duchniewicz.

Administracja Samorządu zorganizuje odholowanie samochodu w przypadku stwierdzenia, że samochód nie ma właściciela lub nie można go odnaleźć, nie można go zidentyfikować – nie posiada tablicy rejestracyjnej, numeru identyfikacyjnego (kodu lit. VIN) lub nie da się ustalić tych danych, a także gdy okaże się, że właściciel mógł się pozbyć samochodu i nie ma zamiaru się nim zajmować (np. wyjechał z kraju lub nie ma możliwości ustalenia jego lokalizacji) oraz gdy samochód uznany jest za niezdatny do użytku.

Przed odholowaniem pojazdu informacja na ten temat zostanie opublikowana na powiadomieniu informacyjnym pozostawionym na pojeździe, na stoiskach informacyjnych gminy oraz na stronie internetowej Samorządu vrsa.lt. Jeśli właściciel lub upoważniona osoba się nie zgłosi, samochód zostanie przewieziony na plac przechowywania, wpisany do rachunkowości pozabilansowej Samorządu i rozpocznie się procedura uznania go za majątek bez właściciela.

Wykaz nieeksploatowanych pojazdów przejętych przez Samorząd będzie publikowany na stronie internetowej Samorządu.

Jeśli właściciel dokumentów nie zostanie odnaleziony w ciągu roku, dokumenty zostaną przekazane do sądu w celu uznania za majątek bez właściciela. Jeśli właściciel się zgłosi, zostanie mu on zwrócony, a procedura wstrzymana. Odbierająca osoba będzie odpowiedzialna za odbiór i pokrycie związanych z tym kosztów.

(S-3578)

Powtórne wybory sołtysa w sołectwie Ginejciszki gminy Zujuny w rejonie wileńskim

Samorząd Rejonu Wileńskiego informuje, że w dn. 6 stycznia 2025 r. od godz. 14.00 do godz. 19.00 w urzędzie gminy Zujuny (ul. Buivydiškių 3, w. Zujuny, rejon wileński) poprzez głosowanie za pomocą ankiety odbędą się powtórne wybory na sołtysa sołectwa Ginejciszki gminy Zujuny.

Wybory ogłaszane są powtórnie, gdyż wcześniej zapowiadane wybory na 4 listopada nie odbyły się – w ustalonym terminie nie zgłoszono kandydatów na sołtysa.

Mieszkańcy sołectwa Ginejciszki i organizacje społeczne działające w sołectwie są proszeni o zgłaszanie kandydatów na sołtysa do 29 grudnia 2024 r. Oferty można składać w urzędzie gminy Zujuny lub przesłać pocztą elektroniczną na adres: zujunuseniunija@vrsa.lt.

Lista kandydatów na sołtysa zostanie ogłoszona na stronie internetowej Samorządu Rejonu Wileńskiego www.vrsa.lt od 30 grudnia br.

Dokumenty, które należy złożyć:

- zgłoszenie kandydata na sołtysa (w dowolnej formie pisemnej);
- pisemną zgodę kandydata;
- życiorys kandydata;
- jeżeli kandydata zgłasza organizacja społeczna, dodatkowo należy załączyć uwierzytelnioną kopię protokołu posiedzenia lub jego wypis.

Kandydatem na sołtysa może być pełnoletni mieszkaniec sołectwa, który nie później niż za 60 dni do wyborów zadeklarował miejsce zamieszkania w tym sołectwie, w którym zaproponowano jego kandydaturę na sołtysa (na podst. art. 38 ust. 6 Ustawy o samorządzie terytorialnym Republiki Litewskiej, art. 8 ust. 2 i 3 Kodeksu wyborczego).

(S-3579)

Słowa wdzięczności

Pragnę z całego serca podziękować Pani Halinie Wiszniewskiej – szefowej restauracji „Pan Tadeusz" w Domu Kultury Polskiej - za kunsztowne szykowanie smakowitych i wykwintnych przekąsek, również za wspaniałe dania na gorąco o wybornym smaku. Dziękuję także za pyszną kawę i wspaniały deser.

Nie pomijam też naszych miłych Pań-kelnerek: szanownych pań Alinę i Agnieszkę. Bardzo dziękuję za śliczne i odświętnie udekorowane stoły i miłą obsługę, za delikatność i uprzejmość. Również piękne słowa wdzięczności przekazuję szanownej pani Andżele za umiejętne polecenie wyjątkowych dań o doskonałym smaku.

Także bardzo mile i serdecznie dziękuję całemu zespołowi restauracji „Pan Tadeusz" za wszystkie wyśmienite smaki polskiej kuchni i za rzetelną i uczciwą pracę.

Z ogromną wdzięcznością i wyrazami szacunku
Wacława Danuta Szydłowska

PS Z okazji nadchodzących Świąt Narodzenia Pańskiego życzę błogosławionych i zdrowych Świąt oraz wszelkiej pomyślności i szczęścia w Nowym 2025 Roku.

Zmarła wieloletnia dyrektorka Gimnazjum im. Władysława Syrokomli w Wilnie Danuta Silienė

14 grudnia 2024 r. odeszła do Pana Danuta Silienė, wieloletnia dyrektorka Gimnazjum im. Władysława Syrokomli w Wilnie, pedagog, wychowawczyni i osoba, która swoją pracą i zaangażowaniem wpisała się na stałe w historię wileńskiej oświaty.

Danuta Silienė urodziła się 4 października 1948 r. w rejonie solecznickim. Ukończyła Szkołę Średnią w Dziewieniszkach. W latach 1964-1968 studiowała nauczanie początkowe w Wileńskiej Szkole Pedagogicznej. Od 1968 do 1971 r. pracowała jako nauczycielka klas początkowych w Szkole Początkowej nr 51 w Wilnie, a od 1971 do 1984 r. jako nauczycielka biologii w Szkole Średniej w Niemenczynie. W latach 1972-1979 kontynuowała naukę, studiowała biologię w Wileńskim Instytucie Pedagogicznym.

W 1984 r. rozpoczęła pracę w Szkole Średniej nr 19 jako wychowawczyni w świetlicy, od 1989 r. pracowała już jako nauczycielka klas początkowych. W latach 1996-2005 była wicedyrektorem do spraw nauczania. Od maja 2005 r. czasowo pełniła obowiązki dyrektora. W 2007 r. wygrała konkurs na dyrektora, ogłoszony przez stołeczny samorząd i objęła to stanowisko na stałe. Dzięki jej determinacji i wizji w 2017 r. szkoła uzyskała status gimnazjum, wykorzystującego elementy Koncepcji Kształcenia Humanistycznej Kultury poprzez Sztukę. Danuta Silienė pozostawała na stanowisku dyrektora do 31 lipca 2018 roku, kończąc swoją ponad 50-letnią karierę pedagogiczną. Została nagrodzona dyplomami honorowymi Ministerstwa Oświaty i Nauki Litwy oraz Samorządu m. Wilna.

Społeczność Gimnazjum im. Władysława Syrokomli składa szczere wyrazy współczucia Rodzinie i bliskim Zmarłej. Pamięć o śp. Danucie Silienė pozostanie żywa w sercach tych, którzy mieli zaszczyt z nią pracować i uczyć się. Wieczny odpoczynek racz Jej dać, Panie...

✝ Składamy wyrazy głębokiego współczucia całej Rodzinie z powodu śmierci Jana ANDRZEJEWSKIEGO. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

Rektor Ryszard Kuźmo
i słuchacze PUTW

Szanowni Mieszkańcy rejonu wileńskiego,

zbliżające się święta zachęcają nas do zatrzymania się, spojrzenia wokół i dostrzegania, jak wiele cenności posiadamy. Ten wyjątkowy okres skłania też do dzielenia się życzliwym słowem, wyrażania wdzięczności osobom, które nas otaczają, oraz wzmacniania poczucia wspólnoty.

Każdy rok jest inny – przynosi nowe doświadczenia, stawia wyzwania, ale także obdarza nas znaczącymi chwilami. Czuję ogromną radość i dumę, że mogę być częścią tej wyjątkowej społeczności – ludzi, którzy swoją pracą, zapałem i życzliwością tworzą silniejszy i piękniejszy rejon wileński.

W Wigilię Bożego Narodzenia życzę Państwu spokoju i przytulności, aby czas spędzony w gronie najbliższych napełnił serca ciepłem. Niech bożonarodzeniowy cud rozpali nową nadzieję, a nadchodzący Nowy Rok obfituje w zdrowie, wartościowe czyny i spełnione marzenia.

Otwórzmy serca na bliskość i życzliwość – nie tylko w czasie świąt, ale także na co dzień. Swoim uśmiechem, troską czy zwykłą uwagą możemy stworzyć dla siebie nawzajem prawdziwą magię świąt.

Życzę jasnych, wyjątkowych i pełnych miłości świąt dla Państwa i Państwa bliskich!

Mer Samorządu Rejonu Wileńskiego

Robert Duchniewicz

(S-3580)

✳ *Czcigodnemu księdzu* ***Dariuszowi STAŃCZYKOWI*** *z okazji Imienin składamy życzeń wianki. Niech Ci się uśmiechają zimowe wieczory i poranki. Życzymy dobrego zdrowia, ogromu ludzkiej życzliwości, wielu pomysłów, wesołych lat życia, powołanych przez Boga na drogę kapłańską.*

Przyjaciele

✳ *Z okazji dnia urodzin Radnej Samorządu Rejonu Wileńskiego* ***Renaty SOBIESKIEJ,*** *pragniemy złożyć najszczersze życzenia: spełnienia wszystkich marzeń, realizacji celów, radości, która towarzyszyć będzie każdego dnia, sukcesów oraz niezliczonych powodów do uśmiechu każdego dnia! Niech życie przynosi szczęśliwe chwile!*

Radni frakcji AWPL-ZChR
w Radzie Samorządu Rejonu Wileńskiego

✳ *Z okazji 24. Urodzin bliźniakom spod znaku Strzelca* ***Eleonorze*** *i* ***Tomaszowi JAWELSKIM*** *życzymy pomyślnych wydarzeń: niech Wam zawsze się powodzi latem, zimą jak jesienią tak i wiosną, w drodze, pracy, w święta i na co dzień. Bądźcie zawsze zdrowi, zawsze młodzi!*

Dziadkowie

✳ *Z okazji jubileuszu Urodzin* ***Danucie JUROŁOJT*** *życzymy długich lat życia w zdrowiu i cieple najbliższych osób, zadowolenia i radości. Niech każdy nowy dzień przynosi wiele chwil do zadowolenia, a Matka Boża ma zawsze w swej opiece.*

Mickuńskie Koło Podwileńskich Tradycji Ludowych
i zespół wokalny „Mickunianka”

✳ *Z okazji Dnia Urodzin* ***Melanii ALEKSIUK*** *darujemy kwiaty, niech przypominają przeżyte lata. Niech Melanię zło omija, a dobro niech w życiu sprzyja, a Matka Boska Ostrobramska opiekuje się i strzeże.*

Rektor Ryszard Kuźmo i słuchacze PUTW

✳ *W Dniu 45-Urodzin* ***Andrzejowi ANDRUSZKIEWICZOWI*** *życzymy wiary w siebie samego i w marzenia. Odwagi, by pewnie kroczył przez życie. Nadziei na lepsze jutro. Cierpliwości, abyś wytrwale dążył do wyznaczonych celów. Miłości, która dodaje skrzydeł. Zdrowia, bo dziś na wagę złota. Przyjaciół, aby podzielili Twoją radość, a współczuli w trudnych chwilach. Życzymy Ci również szczęścia, niech towarzyszy Ci każdego dnia.*

Koło ZPL w Orzełówce

Polska w grupie z Litwą

Przegrany z ćwierćfinałowego dwumeczu Ligi Narodów między Hiszpanią a Holandią oraz Finlandia, Litwa i Malta będą rywalami polskich piłkarzy w grupie G eliminacji mistrzostw świata. Losowanie odbyło się w Zurychu. Kwalifikacje rozpoczną się w marcu, a zespół trenera Michała Probierza, który był losowany z drugiego koszyka, zagra wtedy z Litwą i Maltą, a mecze rozegrają u siebie 21 i 24 marca 2025 roku.

Polka na podium

Aleksandra Król-Walas zajęła drugie miejsce w slalomie gigancie równoległym w zawodach Pucharu Świata we włoskiej Carezzie. Polska snowboardzistka w finale przegrała o 0,14 s z Włoszką Jasmin Coratti.

Zwycięstwo wicemistrzyni olimpijskiej

Julia Szeremeta pokonała Niemkę Lenę Marie Buechner na zakończenie gali Suzuki Boxing Night 32 w Lublinie. Walka odbyła się w wadze piórkowej do 57 kg. Był to pierwszy występ wicemistrzyni olimpijskiej od przegranego starcia z Tajwanką Lin Yu-ting w finale w Paryżu.

Przegrane Legii i Jagiellonii

Legia Warszawa przegrała ze szwajcarskim FC Lugano 1:2, a Jagiellonia Białystok uległa w Czechach FK Mlada Boleslav 0:1 w meczach 5. kolejki fazy zasadniczej piłkarskiej Ligi Konferencji. To pierwsze porażki polskich drużyn, które mimo to utrzymały pozycje w czołowej ósemce tabeli.

Dwa gole Pajor

Barcelona pokonała na wyjeździe Hammarby 3:0 po dwóch trafieniach Ewy Pajor i golu Aitany Bonmati w 5. kolejce fazy grupowej piłkarskiej Ligi Mistrzów. Polka w tym sezonie zdobyła już 18 bramek we wszystkich rozgrywkach – 14 w klubie i cztery w reprezentacji.

MŚ w sześciu krajach

Przeprowadzony online kongres FIFA zatwierdził oficjalnie wspólną kandydaturę Hiszpanii, Portugalii i Maroka, z trzema meczami w Ameryce Południowej, na gospodarza piłkarskich mistrzostw świata 2030 i Arabii Saudyjskiej w 2034 roku. Obie oferty nie miały konkurencji.

MŚ w pływaniu na krótkim basenie w Budapeszcie

Złoto Meilutytė

W finale 50 m stylem klasycznym – w ostatnim dniu mistrzostw świata w Budapeszcie – triumfowała Rūta Meilutytė, a szóste miejsce zajęła Dominika Sztandera. Reprezentantka Litwy zwyciężyła z czasem – 28,54 sek., a kolejne miejsca zajęły Chinka Qianting Tang – 28,86 i Amerykanka Lilly King – 28,91.

Meilutytė na tym dystansie triumfowała trzykrotnie – w 2012, 2014 i 2022 roku. W niedzielę na najwyższym schodku miostrzostw globu stanęła po raz czwarty, zdobywając jedyny medal dla Litwy i to z najcenniejszego kruszcu. Danas Rapšys na dystansie 200 m stylem dowolnym startował tuż po zwycięskim finiszu Rūty i był blisko podium, ale ostatecznie musiał zadowolić się czwartą lokatą. Do zdobycia medalu zabrakło mu 0,11 sek.

Polka Katarzyna Wasick czasem 23,37 sek. zdobyła brązowy medal na 50 m stylem dowolnym w pływackich mistrzostwach świata na krótkim basenie w Budapeszcie. Szybsze były tylko Amerykanki Gretchen Walsh, która wynikiem 22,83 ustanowiła rekord świata, oraz Kate Douglass – 23,05.

50 m st. dowolnym to koronna konkurencja Wasick, która wcześniej wywalczyła już dwa medale mistrzostw świata na tym dystansie na krótkim basenie – srebrny w 2022 roku w Melbourne i brązowy w 2021 w Abu Zabi.

Rūta Meilutytė mistrzynią świata została po raz czwarty

21-letnia Walsh o 0,04 s poprawiła własny rekord świata, który ustanowiła w sobotnim półfinale.

Medal Wasick jest piątym dla Polski na tej imprezie, wszystkie były brązowe. Również trzecie miejsca zajmowali: Kacper Stokowski na 100 m stylem grzbietowym, Krzysztof Chmielewski na 200 m stylem motylkowym oraz sztafety – męska 4x100 m i mieszana 4x50 m, obie stylem dowolnym.

Hindus Gukesh Dommaraju najmłodszym mistrzem świata w szachach

„Indyjski tygrys" zdetronizował „chińskiego smoka"

Hindus Gukesh Dommaraju pokonał czarnymi broniącego tytułu Chińczyka Dinga Lirena w 14. rundzie meczu o mistrzostwo świata w szachach w Singapurze i zwyciężył w rywalizacji 7,5:6,5. 18-letni arcymistrz został 18. oficjalnym czempionem globu, najmłodszym w historii.

Decydujący pojedynek w Resorts World Sentosa zakończył się po 58 posunięciach. Przy wyrównanej pozycji w końcówce, w której pretendent miał piona więcej, ale teoretycznie mało możliwości przechylenia szali zwycięstwa, Chińczyk popełnił fatalny błąd w 55. ruchu, który kosztował go utratę tytułu. W całym meczu Dommaraju odniósł trzy zwycięstwa, Liren dwa, a dziewięciokrotnie padł wynik remisowy.

Po raz pierwszy w 138-letniej historii rywalizacji o koronę mistrzowską walczyli dwaj szachiści z Azji, a zabrakło reprezentanta Europy. „Indyjski tygrys" okazał się lepszy od „chińskiego smoka". Dommaraju odzyskał tym samym mistrzostwo dla ojczyzny szachów, które w pojedynku z Norwegiem Magnusem Carlsenem stracił 11 lat temu Viswanathan Anand.

„Kiedy Magnus wygrał, pomyślałem, że naprawdę chcę być tym, który przywróci tytuł Indiom" - przyznał na konferencji prasowej po zwycięstwie Dommaraju, który w 2013 roku miał siedem lat.

32-letni Chińczyk, 17. oficjalny mistrz świata, na szachowym tronie zasiadał od 30 kwietnia 2023 roku. Wówczas to w rozegranym w Astanie meczu o schedę po Carlsenie, który zrezygnował z kolejnej obrony tytułu, przy remisie 7:7, pokonał w dogrywkowych partiach 2,5:1,5 występującego pod flagą FIDE Rosjanina Jana Niepomniaszczego.

Dommaraju, który urodził się 29 maja 2006 roku, został najmłodszym mistrzem świata w historii (Garri Kasparow, triumfując w 1985 roku, miał 22 lata, 6 miesięcy i 27 dni). Jego oficjalnym trenerem jest polski arcymistrz Grzegorz Gajewski, który towarzyszy mu w Singapurze. Nowy mistrz świata ujawnił po meczu także nazwiska innych sekundantów, trenerów i partnerów w grach kontrolnych. W gronie tym są: Radosław Wojtaszek, rodak Pentala Harikrishna, Niemiec Vincent Keymer, Jan-Krzysztof Duda, Jan Klimkowski oraz trener mentalny Paddy Upton z RPA.

Gukesh pochodzi z Chennai (dawniej Madras), także rodzinnego miasta

Nowym królem szachów został 18-letni Hindus Gukesh Dommaraju, który za zwycięstwo zainkasował 1,35 mln dolarów

najbardziej znanego indyjskiego szachisty, byłego mistrza świata Ananda. Jest jedynakiem, jego rodzice są lekarzami. Tata – chirurgiem, ale ostatnio towarzyszy synowi w najważniejszych turniejach, a mama wirusologiem.

W kwietniu w Toronto Dommaraju wygrał turniej kandydatów w swoim pierwszym starcie w tej imprezie i jako najmłodszy w historii wywalczył prawo gry o tytuł mistrza świata. We wrześniu w Budapeszcie zdobył z drużyną pierwszy w historii Indii złoty medal w Olimpiadzie Szachowej, a także indywidualne złoto na pierwszej szachownicy (9 pkt z 10 partii). W grudniowym rankingu FIDE z 2783 pkt zajmuje piąte miejsce.

Pula nagród meczu w Singapurze wynosiła 2,5 miliona dolarów. Za każdą wygraną partię uczestnik otrzyma 200 tys. dolarów, a pozostała kwota zostanie podzielona po połowie. Tak więc zwycięzca zarobi 1,35 mln dol., a pokonany 1,15 mln.

Norweżki po raz 10. zostały mistrzyniami Europy

Dunki ponownie nie dały rady

Piłkarki ręczne Norwegii obroniły tytuł sprzed dwóch lat i po raz 10. zostały mistrzyniami Europy. W finale w Wiedniu pokonały Dunki 31:23 (13:12).

Norweżki od lat dominują w rozgrywanych od 1994 roku mistrzostwach kontynentu. Z 16 edycji w 10 były najlepsze. Dwa lata temu w finale również pokonały Dunki, które mają w dorobku trzy złote medale.

Finał rozpoczął się dość niespodziewanie. Kibice w Wiener Stadthalle ponad cztery minuty czekali na pierwszego gola, a zdobyła go Helena Hagesoe i Dunki prowadziły. Mistrzynie olimpijskie z Paryża prawie osiem minut czekały na pierwsze trafienie, a przy stanie 0:2 na bramkę celnie rzuciła Camilla Herrem. Do pierwszego remisu faworytki doprowadziły w 18. minucie po golu Henny Elli Reistad. Ta sama zawodniczka 16 sekund przed końcem pierwszej odsłony dała im prowadzenie 13:12.

Druga połowa to już całkowita dominacja Norweżek. Tym razem to rywalki czekały pięć i pół minuty na pierwszego gola, a przewaga obrończyń tytułu rosła. W połowie tej części gry było już 22:15 i stało się jasne, że na kolejne złoto Dunki będą musiały poczekać co najmniej kolejne dwa lata. Skończyło się wynikiem 31:23. Najwięcej goli dla triumfatorek uzyskała w finale Reistad – dziewięć. Po pięć trafień w zespole pokonanym odnotowały Anne Mette Hansen i Mie Enggrob Hojlund.

Norweżki obroniły tytuł mistrzyń Starego Kontynentu sprzed dwóch lat

Brąz wywalczyły występujące w roli współgospodyń imprezy Węgierki, które w meczu o trzecie miejsce pokonały Francuzki 25:24 (13:12). To ich pierwszy medal od 12 lat. Polki odpadły po drugiej fazie grupowej i zostały sklasyfikowane na dziewiątej pozycji. To ich najlepsze osiągnięcie w turnieju tej rangi od 2008 roku.